

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 25/2010 (2371) Rok LII 27.6.2010

Wyruszamy razem
na letnie wakacje



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. s. J. Korycińska

Domy Polskiej Misji Katolickiej we Francji zapraszają na letni wypoczynek

Dyrekcja i prowadzenie domów są powierzone wspólnotom zakonnym. Przyjęcie i kuchnię prowadzą siostry zakonne. Utrzymanie domów zapewnia wyspecjalizowany personel. Wszystkie domy dają możliwość różnego rodzaju pobytów: od kilkudni-

wych do tygodniowych czy nawet dłuższych. Przystępne ceny pozwalają na korzystanie z propozycji różnie uposażonym. W niektórych przypadkach Stowarzyszenie udziela zniżek, a nawet przyjmuje nieodpłatnie znajdujących się w trudnej sytuacji.



Z okazji 150. rocznicy powstania Polskiej Misji Katolickiej otwarty został w Lourdes polski „Dom Pielgrzyma”. Położony na zboczu góry, dominującej nad sanktuarium maryjnym, jest dedykowany św. Maksymilianowi Kolbe i oferuje swym gościom możliwość skupienia, modlitwy i odpoczynku w tym mieście uprzywilejowanym, które wybrała sobie Matka Boża, objawiając się Bernadecie.

Dom Polskiej Misji Katolickiej bellevue

Route de Bartrès, 65100 Lourdes; tel.: 05 62 94 91 82, fax 05 62 42 08 75
pmk-lourdes@club-internet.fr
www.lourdes.mission-catholique-polonaise.fr



W domu położonym 45 minut od Paryża siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej oferują przyjęcie w budynkach PMK otoczonych parkiem. Idealne miejsce dla pielgrzymów czy osób chcących przeżyć swoje dni skupienia, rekolekcje czy seminaria. Dom daje możliwość pobytu z pełnym utrzymaniem lub z wybranymi posiłkami.

Dom Polskiej Misji Katolickiej im. Anny i Stanisława Kozłowskich

31, rue d'Hugny, 77260 La Ferte sous Jouarre, tél./fax: 01 60 22 03 76
e-mail: pmk.laferte@free.fr, www.maisons.mission-catholique-polonaise.fr



Przyjmuje zorganizowane grupy rekolekcyjne, grupy turystyczne oraz wszystkie osoby pragnące wypoczynku i ucieczki od hałasu dnia powszedniego. Każdy znajdzie swoje miejsce na 3 hektarowym terenie ośrodka, w kaplicy, w parku palmowo-oliwkowym, na tarasie spowitym bujną roślinnością czy w przytulnej kawiarence przy filizance dobrej kawy czy herbaty.

Dom Polskiej Misji Katolickiej św. Jacka

20200 Santa Maria Di Lota, Lieu Dit Miomo BASTIA; tél.: 04 95 33 28 29
e-mail: mshorse@aol.com lub contact@maison-saint-hyacinthe.com
www.maison-saint-hyacinthe.com



Od czerwca 2007 roku, po generalnym remoncie i starannym unowocześnieniu wnętrza, willa jest zarządzana przez Stowarzyszenie „Concorde” – Les Amis de la Mission Catholique Polonaise. Willa ta wpisana jest na listę „Patrimoine Nationale Français” jako charakterystyczny przykład rezydencji nadmorskiej z końca dziewiętnastego wieku.

Willa „La Vistule”

5, rue de la Vistule; 35800 Dinard
tél. 02 99 46 71 71;
e-mail: la.vistule@onet.eu



Zaprenumeruj „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” do domu wcześniej i taniej. Proponujemy różne formuły prenumeraty: **roczną** – 56,60 €, **półroczną** – 30,30 €, **miesięczną** – 5 € (4 numery, przy pierwszym zamówieniu 1 numer gratis) oraz **prenumeratę internetową** (PDF otrzymywany przez e-mail) – 49,90 €.

Kupon zamówienia na str. 22

Telegram... z ciszą



Tygodniki mają ją do siebie, że wybory – na przykład te prezydenckie w Polsce, których I tura przypadła 20 czerwca – mogą komentować dopiero z pewnego dystansu czasowego – na „poki jnie”. Powoduje to, że znaleźliśmy się właśnie – wraz z Czytelnikami – w pewnym, wymuszonym przez cykl wyborczy, ale błogi „ciszy politycznej”. A zatem – czy jest to „cisza przed burzą”... dla Polski, będziemy oceniać już wkrótce w następnym numerze GK, a ostatecznie pewnie dopiero po II turze wyborów, która odbędzie się 4 lipca. Ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, bo taka chwila „uciszenia” daje rządzącej szansę usłyszenia w sobie: praw dużo bardziej uniwersalnych i ponadczasowych niż najwęższe nawet i demokratyczne elekcje. I nie muszą być to wcale dylematy z gatunku egzystencjalnych czy... globalnego ocieplenia naszej Planety. Przeciwnie, za parę dni kończy się na przykład... rok szkolny naszych dzieci lub naszych uczniów. Czy: prawdziwiliśmy się w tym okresie szkolnym, i przedszkolnym, w rolach rodziców, dziadków, nauczycieli lub... katechetów i katechetek? Czy za pewnił się im najlepszy warunki rozwoju i miłości, na jakie było nas stać? Zanim ruszą na wakacje i zanim ruszy znowu hałas innych: praw, ważkich: praw publicznych, skorzystajmy z chwili ciszy i wsłuchajmy się: poki jni w siebie, w nasze małe – wielkie: sprawy... rodzinne, prywatne, te zaniedbywane i zaguszane przez zgiełk, przez czas... P.O.

DRODZY EMERENCI, RENCISCI I STUDENCI, KTÓRZY KIEDYŚ TAK HOJNIE WSPARLIŚCIE FOŚTA PAUKOTA – NIE USTANAJCIE W NASZEJ DOBROczynności! DZIŚ OCZEKUJE PILNEJ POMOCY JEDEN Z BRATNICH KRAJÓW NASZEJ UNII...



GRECKIE KŁOPOTY

rys. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE

- Za rękę weź mnie o Panie – str. 5
- Putin w Paryżu – str. 7
- Zobaczysz Mnie, gdy przejdę – str. 8
- Szałeństwo piłki nożnej – str. 10
- L'heure décisive – str. 11
- Młodzi odchodzą – str. 12
- „Zło dobrem zwyciężaj” – str. 13

„Pochwaleni niech będą ornamentatorzy...”

Wojciech Turek

Gdy obserwuję, co dzieje się wokół mnie w Polsce AD 2010, mam coraz silniejsze odczucie „deja vu”. Niedawno w moim mieście wykonano na sąsiedniej ulicy nowy chodnik z kostki. W tym roku równą i ładnie wyglądającą kostkę zdjęto na całą długość, by wykopać rów i położyć jakiś kabel, czy rurę. W Warszawie dramatycznie pilna inwestycja (rondo w Białoleścu, a przypomnę, że w cywilizowanym świecie najpierw buduje się drogi, a dopiero potem osiedla mieszkaniowe), o mały włos nie musiała być natychmiast po ukończeniu rozkopana na nowo, ponieważ okazało się, że przez środek trzeba było położyć jeszcze jedną rurę wodociągową. Kiedyś myślałem, że filmy Stanisława Barei opisują absurdalną rzeczywistość rządów komunistycznych, ale dziś skłonny byłbym raczej do stwierdzenia, że nieodżałowanej pamięci reżyser wyśmiewał wady tkwiące bardzo głęboko w społeczeństwie zamieszkującym między Odrą a Bugiem.

Absurdy spotykane na najwyższym szczeblu, tam gdzie decyduje się o najważniejszych sprawach w państwie, są szczególnie bulwersujące. Pisałem już na tych łamach o premierze zajmującym się oceną merytoryczną pracy magistrskiej (chodziło o niejakiego Pawła Zyzaka, autora książki o Lechu Wałęsie), pisałem również, że premier nie zajął się

tym, za co odpowiada, a mianowicie zarządzaniem polskim wojskiem, lotnictwem, szeroko pojętą logistyką. W kontekście sporu o przyczynę katastrofy smoleńskiej, ważne jest ustalenie, czy rząd – po wcześniejszej katastrofie CASY – podjął działania, by więcej nie dochodziło do podobnych tragicznych wypadków. Na litość Boską, przecież zarządzanie to nie umiejętność czarowania, bywania na bankietach i tworzenia dobrego wrażenia, że jest się „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”, ale żmudna codzienna praca nad tworzeniem procedur, organizowaniem i logistyką, uczciwość i bezstronność, wspieranie tego, co pozytywne, ograniczanie tego, co negatywne. Prasa doniosła, że rok temu zrezygnowano przy obsłudze lotów państwowych z pomocy rosyjskich nawigatorów. Czy ktoś zapytał, co na to premier, albo chociaż minister obrony? Publiczność dzieli się na tych, którzy winią za katastrofę Rosjan oraz tych, którzy winią śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ja jestem przekonany, że winy należy szukać w błędach popełnianych przez ludzi, ze wskazaniem na tych, którzy z tytułu pełnionych najwyższych funkcji zarządzających, ponoszą największą odpowiedzialność za zaniedbania.

Jak dotąd rząd Platformy z zadziwiającą łatwością pokonywał wszelkie przeszkody.

ciąg dalszy na str. 6...





LITURGIA SŁOWA

XIII niedziela zwykła rok C

PIERWSZE CZYTANIE

1 KRL 19,16B.19-21

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Pan rzekł do Eliasza: „Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie”. Poszedł wkrótce stamtąd Eliasz i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego wołami: dwanaście par wołów przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: „Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą”. On mu odpowiedział: „Idź i wracaj, bo po co to ci uczyniłem?”. Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył ją na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

DRUGIE CZYTANIE

GA 5,1.13-18

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności za zachętę do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: „Będziesz

miłował bliźniego swego jak siebie samego”. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczenie, byście się wzajemnie nie zjedli. Oto, czego uczyć: postępujcie według Ducha, a nie spełniajcie pożądań ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa.

EWANGELIA

ŁK 9,51-62

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy dopełnił się czas wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy i wystąpił przed sobą postać. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?”. Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć”. Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca”. Odpowiedział mu: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże”. Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu”. Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”. □

Groźna modlitwa

ks. Paweł Tober

Anglikański Arcybiskup Canterbury Rowan Williams, w książce „Pisząc na prochu”, napisanej pod wrażeniem zamachów z 11 września 2001 r., zwrócił uwagę na tragiczny paradoks. Ostatnimi słowami, jakie muzulmańscy fanatycy religijni wypowiadali przed swoją i innych śmiercią, była modlitwa, aby Allah zesał śmierć niewiernym. W tym samym czasie pasażerowie porwanych samolotów oraz uwięzieni w pływających wieżowcach, niejednokrotnie ludzie niewierzący, dzwonili do swoich najbliższych zapewniając ich o miłości, silniejszej niż śmierć i zdolnej przetrwać nawet tę ciemną godzinę tragedii rozdarcia ludzkiego życia.

Rowan Williams jest realistą i nie wyklucza, że wśród skazanych na śmierć równie dobrze mogli się znaleźć pasażerowie przeklinający Boga i ludzi. Ale nie to jest sednem sprawy. Sednem jest to, co zachowało się na platformach telefonii komórkowych i dzięki temu dotarło do nas. To dojmujący przekaz, że oto język ludzi niewierzących stał się nośnikiem miłości i życia, podczas gdy język modlitwy stał się językiem nienawiści niosącym zagładę i śmierć. Pokusa wykorzystania religii do celów wendety, albo przemocy do celów religijnych, jest stara jak świat. Na pewnym etapie historii Kościoła też uległ iluzji zaprowadzenia porządku w świecie przy pomocy lemieszki przekutych na miecze. Zresztą sami apostołowie, a materiał przekazany nam

przez św. Łukasza jest pod tym względem wyjątkowo kompromitujący, doświadczyli takiej pokusy. Widząc, jak ich Mistrz został odrzucony przez niegościnnych Samarytan, Jan i Andrzej, „Synowie gromu”, proponują radykalny sposób udowodnienia swoich racji. Niechby ogień z nieba pochłonął tych, którzy ośmielili się nie okazać gościny Mesjaszowi pielgrzymującemu do Jerozolimy! Jeśli nie zostali przekonani dobrym słowem, to może zbrojne ramię niebios przyniesie rozwiązanie? Podobnie przecież uczynił ongiś prorok Eliasz z Tiszbe, gdy swoimi modlitwami wzywał Boga, a ogień z nieba pochłonął żołnierzy samarytańskich jako kara za to, że ich król szukał prorocत्व u kapłanów Belzebuba. A przecież Jezus to ktoś więcej niż Eliasz. Łukasz komentuje sucho: „On, odwróciwszy się, zabronił im”. Otóż to! Jezus nie był zwykłym pielgrzymem. Jego pielgrzymka to droga na krzyż, droga doświadczenia odrzucenia, jednocześnie bez odrzucania nikogo. Jezus patrzy dalej i wie, że cnota religijności nie wyraża się przez przemoc, a ludzie nie uwierzą w Niego na życzenie, lecz muszą wpieryć sami przejść długą drogę. Prozelityzm ludzkiej siły, każda postawa fanatyczna lub integrystyczna to pocatunek śmierci dla wiarygodnej religijności. Agresywny język, zdolny przekazać jedynie złe emocje, nie stanie się nigdy wiarygodnym językiem religii. Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości, niech otworzy



Statua Chrystusa Zbawiciela z Rio de Janeiro

pierwszy lepszy podręcznik współczesnego ateizmu, aby się o tym przekonać. Lecz nie tylko o język idzie. Ostatecznie słowa są tylko naczyniami, w których podajemy do picia dobre lub zatrute wino. Nam chodzi o coś dalece bardziej elementarnego, a mianowicie o „zmysł poszanowania sumień, nawet błędzących, oraz pewien szacunek wobec subiektywnych elementów afirmacji prawdy”, jak to wyuczyliśmy w starym, dobrym i mądrym podręczniku teologii moralnej. Do Boga, bowiem prowadzi wiele ludzkich dróg i ostatecznie spotykają się one w tej jednej Drodze. Najczęściej nie dane nam jest poznanie, jak szybko ludzie do Niej dotrą. Jedyne, co możemy zrobić, to nie zranić ich naszym językiem zanim tę Drogę odnajdą. □

Za rękę weź mnie o Panie!

ks. Tomasz Sokół

Już za parę dni, większość z nas, prze-ważnie całymi rodzinami wyjedzie, jak co roku, na upragnione, letnie wakacje. Zwiedzać będziemy piękne zakątki Francji, i innych krajów. Jednak, z naj-większą radością, a czasem i nostalgią, będziemy odwiedzać urokliwe miejsca naszej Ojczyzny. Polska posiada tak wiele niepowtarzalnych miejsc, które trzeba koniecznie zobaczyć, poznać i pokazać dzieciom. Pasją wielu z nas, są też wędrówki po górach, inni wolą kąpiele w nieco chłodnym Bałtyku.

W tych beztrudnych chwilach urlopów, może wydawać nam się często, zwłaszcza dzieciom, że jesteśmy wreszcie sami, że nikt nas nie zna, nie dostrzega naszych grzeszków, że z nikim nie trzeba się liczyć. Tymczasem takie infantylne myślenie jest przecież czymś bardzo złudnym i nieroz-trópnym. Przecież zawsze i przez całe życie, także podczas wakacji, człowiek należy do Pana Boga, idzie Jego drogami. Powinniśmy o tym nieustannie pamiętać. Pamiętać, że mamy kochającego Ojca, który otacza nas swoją głęboką troską. To On opiekuje się wciąż człowiekiem i nigdy go nie opuszcza, zarówno w życio-wych trudach, jak i w chwilach radości – takich jak czas wypoczynku, czas

urlopu, czas wakacji. Bo Bóg jest tym, który prowadzi człowieka, przez całe życie, od chwili złączenia z Nim – w sakramencie chrztu.

Zatem, cieszymy się tą szczególną obecno-ścią Boga Wszechmo-gącego, pośród piękna tego świata. U Niego każdy może szukać mocy, mądrości, rady, kiedy spotka go jakieś utrapienie. On pozwala znieść to wszystko, czym doświadcza nas, codzienne życie.

To On, toruje ścieżkę naszego życia – i to nie tylko wtedy, gdy dzieje się nam „krzywda”, ale i wtedy, gdy jesteśmy szczęśliwi i beztrudni. Pamiętajmy, więc, o Stwórcy, każdego dnia, pamiętajmy zawsze o Jego wspaniałych i pełnych miłości dziełach oraz obietnicach. I kiedy wydaje się nam, że nie mamy już siły, by iść dalej, wołajmy wówczas o pomoc do Pana, oprzyjmy się na Jego Przykaza-niach, które zostawił nam, byśmy czerpali z nich otuchę i nadzieję. A zatem, zaczy-

nając każdy kolejny dzień, rozpoczynając tak oczekiwany czas odpoczynku, pamiętajmy o tym, że Bóg jest zawsze z nami, że jest gotowy przyjść nam z pomocą, szczególnie wtedy, gdy ufnie zwró-cimy się do Niego, a w modlitwie serca poprosimy: „Za rękę weź mnie Panie i prowadź sam”. I czas naszego rodzi-nego urlopu przyniesie nam wewnętrzne umocnienie, przyniesie wspólną radość i rychło dostrzeżemy owoce Jego, Bożej obecności. □



foto: S. J. Kowalska



WARSZAWA | Muzeum błogostawionego ks. Jerzego Popiełuszki oraz m.in. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski i pośmiertnie szef IPN Janusz Kurtyka – zostali uhonorowani nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej”, przy-

znawanej przez Instytut Pamięci Narodowej. Wręczenie nagród poprzedził spektakl „Apel Katyński” w reżyserii Emiliana Kamińskiego. Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki mieści się na terenie parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, gdzie od maja 1980 pełnił swoją duszpasterską posługę błogostawiony ks. Popiełuszko. Wyróżnienie „Kustosz Pamięci Narodowej” przyznawane jest od 2002 r. polskim oraz zagranicznym instytucjom, organizacjom społecznym i osobom fizycznym za szczegól-nie aktywny udział w upamiętnianiu historii Narodu Polskiego w latach 1939–89, a także za działalność publiczną zbieżną z usta-wowymi celami IPN.

• „Prawda jest znakiem wolności, musi być, tak jak wolność, w naszych sercach” – powiedział bp Jan Kopiec w Warszawie podczas uroczystości dziękczynnych za beatyfikację, ks. Jerzego Popiełuszki. Bp Kopiec jest pomocniczym biskupem diecezji opolskiej, był także kolegą błogostawionego ks. Jerzego i wspólnie z nim jako kleryk odbywał służbę wojskową w Bartoszy-cach. „Prawda i wolność muszą oddziaływać na kształt naszego życia, zarówno indywidualnego jak i całej naszej zbiorowości, którą stanowimy. Prawda i wolność muszą być w nas” – podkre-slił hierarcha w homilii podczas Mszy św. dziękczynnej odpra-wionej przed kościołem św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, której przewodniczył metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz.

• 1 mln 903 tys. 192 złote polscy katolicy ofiarowali na potrzeby Kościoła katolickiego na Wschodzie – podczas dzie-siątego „Dnia modlitwy za Kościoły na Wschodzie”. W imie-niu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Rady Zespołu wyrażamy wdzięczność polskim księżom biskupom i proboszczom, zakonnikom i siostram zakonnym, a także rektorom Wyższych Seminariów Duchownych i rektorom Polskich Misji Katolickich oraz duszpasterstw polonijnych, a także wiernym za włączenie się w adwentową modlitwę, materialną pomoc i wszelkie gesty solidarności w dziele wspierania dzieci, młodzieży, katechetów, kapłanów i pasterzy Kościoła na Wscho-dzie. Dziękujemy przede wszystkim ofiarodawcom i darczyń-com, za których codziennie się modlimy w ich intencjach.

WATYKAN | Internet jest ważnym elementem życia kapłanów – wynika z sondażu przeprowadzonego wśród 4 992 kapłanów ze 117 krajów świata. Badania wsparły m.in. Biuro Internetowe Stolicy Apostolskiej i Kongregacja ds. Duchowieństwa, która opublikowała w siedmiu językach wyniki sondażu. 2/3 duchowieństwa wykorzystuje internet jako pomoc w rozwoju życia inte-lektualnego i udoskonalenia formacji kapłańskiej. Ponad połowa (52,5 proc.) uważa, że jest to doskonały środek upowszechnia-nia orędzia chrześcijańskiego a 56,8 proc. uznaje, że odgrywa on poważną rolę w inkulturacji wiary we współczesnym świe-cie. W tym kontekście zostały przywołane słowa Benedykta XVI z orędzia na tegoroczny Światowy Dzień Srodków Społecz-nego Przekazu. Papież stwierdził tam, że „kapłan znajduje się dziś niejako na początku «nowej historii», ponieważ im bardziej nowoczesne technologie tworzyć będą coraz intensywniejsze związki, a świat cyfrowy poszerzy swoje granice, tym bardziej kapłan będzie powołany do osobistego zajęcia się nim duszpa-stersko, pomnażając swe zaangażowanie, aby zaprząć media na służbę Słowa”. □

„Pochwaleni niech będą ornamentatorzy...”

...ciąg dalszy ze str. 3

Katastrofa smoleńska odsunęła na boczny tor aferę hazardową. Niedługo potem powódź odsunęła na boczny tor katastrofę smoleńską. A przecież we Wrocławiu woda zalała nie tylko osiedla wybudowane w okresie komunistycznym, ale również domy postawione na terenach zalewowych po powodzi w 1997 roku. Jeśli ktoś myśli, że za coś takiego – za bycie „i po szkodzie głupim” – ponosi się jakieś konsekwencje, to od razu wyprowadzam z błędu: za coś takiego w Polsce robi się karierę i obejmuje kolejne zaszczytne stanowiska. Człowiek odpowiedzialny za wybudowanie po powodzi w 1997 roku domów na terenach zalewowych we Wrocławiu (prezydent Wrocławia), pełni obecnie funkcję ministra kultury w rządzie Donalda Tuska. O rządach schyłkowego okresu komunizmu mówiono, cytując słowa rzecznika prasowego Jerzego Urbana, że „sam się wyżywi”. Rząd Tuska

i cała jego formacja polityczna wydają się być – w kontekście powodzi – „niezatapiałni”.

Końcowym akordem pierwszej tury kampanii prezydenckiej stał się jeszcze jeden absurd rodem z „Misia” Barei: wniosek do sądu przeciwko Jarostawowi Kaczyńskiemu z powodu stwierdzenia, że Bronisław Komorowski opowiada się za „prywatyzacją szpitali”. Premier Tusk wprost nazwał Kaczyńskiego „kłamcą”. Takiego spektaklu „pomieszania z poplątaniem” jeszcze Polska nie oglądała. Okazało się, że Platforma uczyni wszystko, nawet wyprze się własnego programu, byle tylko osiągnąć swój cel: utrzymać się przy władzy. Najbardziej szkoda mi tych, którzy uważają, że należy – pomimo wszystko – iść w kierunku prywatnej służby zdrowia. Na kogo mają głosować, biedacy? Jeśli zagłosują na Platformę, mogą trafić za to nawet do więzienia. Przecież Platforma – jak wskazuje historyczna reakcja premiera Tuska – nie ma nic wspólnego z „prywatyzacją szpitali”, a kto uważa inaczej, ten jest, cytując słowa Premiera: „kłamcą”.

I znów „deja vu”. Kto przemawiał kiedyś takim językiem i używał takich „sitowych” argumentów? Był taki jeden dumny i wielki władca, który groził, że jak ktoś podniesie rękę na władzę ludową, temu władza działająca w interesie ludu pracującego, tę rękę odetnie. Nie, nie sugeruję, że Donald Tusk chce komukolwiek odcinać ręce. Ale stwierdzam, że – podobnie jak pan od odcinania rąk – obecnie nam panujący premier nie używa argumentów, tylko grozi. Taki polityk nie powinien stać na czele rządu, ponieważ psuje i niszczy państwo, demokrację, dobre obyczaje. Jarostaw Kaczyński nie jest aniołem, ale to Donald Tusk oświadczając, że nie wyobraża sobie współpracy z demokratycznie wybranym prezydentem – kimkolwiek by nie był – ujawnia się jako osoba nie nadająca się do funkcjonowania w systemie demokratycznym. Gdy władza nie potrafi porozumieć się ze społeczeństwem (lub znaczącą jego częścią), nie społeczeństwo należy wymienić, ale władzę. □

Wojciech Turek

Z KRAJU

- W Kraju odbyła się I tura wyborów prezydenckich. Ich wyniki będą znane dopiero po zamknięciu tego numeru. Ostatnie sondaże wskazywały na potrzebę II tury, która odbędzie się 4 lipca.
- W telewizji publicznej doszło ostatecznie do debaty, w której wzięli udział Kaczyński, Komorowski, Napieralski i Pawlak. Zaskoczeniem było, mimo wcześniejszych deklaracji absencji, pojawienie się Komorowskiego.
- „Prezydencki sznyt”? Kandydat Komorowski: „proponuję prezesowi pis debatę jeden na jednego, honorowo. U mnie na podwórku to się nazywało „solówka”
- Prawda jest znakiem wolności, musi być, tak jak wolność, w naszych sercach – powiedział bp Jan Kopiec w Warszawie podczas uroczystości dziękczynnych za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.
- Kolejny apel bliskich ofiar katastrofy w Smoleńsku. Tym razem poprosili oni, aby eksperci, politycy i dziennikarze nie przesądzali z góry o winie załogi samolotu.
- Miesiąc temu ogłoszono, że polscy archeolodzy zbadają miejsce katastrofy w Smoleńsku. Zgody na wyjazd ze strony Rosjan nie ma do tej pory...
- Wojskowy konwój wpadł na minę-pułapkę w Afganistanie. Eksplozja zniszczyła transporter opancerzony Rosomak. Zginął jadący nim 25-letni kapral Miłosz Górka. Dwa dni później śmierć poniósł kolejny Polak
- Kandydat PO Komorowski, który jeszcze w kwietniu podpisywał dokument przedłużający obecność wojsk w Afganistanie, teraz mówi o ich wycofaniu. Teraz można się spodziewać kolejnych ataków, bo talibowie monitorują także wieści z Polski i postarają się zapewne „przyspieszyć” decyzję rządu.
- Ciąg dalszy „polityki wyborczej”. Platforma oskarżyła pis o kłamstwo i skierowała skargę do sądu. Chodzi o wypowiedź Kaczyńskiego, że to ugrupowanie chce prywatyzacji służby zdrowia.

Podobno nie chcą, ale w internecie wisi program po, z którego wynika co innego.

- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zostanie rozwiązana. Po senacie, także sejm odrzucił jej sprawozdanie, a p.o. prezydenta Komorowski zapowiedział, że uczyni podobnie. Postowie zajmą się teraz ustawą zmieniającą rady nadzorcze radia i telewizji. TVP zostanie więc „odzyskana”. Platforma do wymiany władz TVP potrzebuje jednak SLD lub PSL. Obie partie chciałyby swoich ludzi w nowej KRRTi.
- Postowie wybrali nowego Rzecznika Praw Obywatelskich. Wygrała kandydatka POj Lipowicz. Jest prawniczką, była ambasadorem w Austrii i postanką Unii Wolności.
- „Jestem dumny, niestychanie usatysfakcjonowany, że udało się ustabilizować w pełni Narodowy Bank Polski poprzez dokonanie dobrego wyboru dobrego prezesa” – w taki sposób marszałek Sejmu Komorowski skomentował wybór Belki na szefa banku centralnego. Problem w tym, że NBP nie był zdestabilizowany, a pospieszna nominacja jest raczej wywołana obawą, że Komorowski może wyborów nie wygrać. Przeciw nominacji Belki głosowało pis i PSL. Decyzję Komorowskiego wsparła PO i SLD.
- Wśród członków Krajowej Rady Prokuratury nie ma nikogo z pis. Rada ma m.in. stać na straży niezależności prokuratorów. Sejm wybrał do niej Karpińskiego, Pahlę (obaj PO), Matwiejuka (Lewica) i Łuczaka (PSL). W głosowaniu odpadł Mularczyk z pis.
- Kierujący tymczasowo IPN Gryciuk został wyznaczony przez marszałka Sejmu Komorowskiego do pełnienia obowiązków prezesa Instytutu.
- Gen. Bieniek zostanie zastępcą dowódcy w dowództwie NATO w Norfolk. Jest to najwyższa funkcja jaką sprawował dotąd polski żołnierz w Pakcie.
- Z Komisji Majątkowej ds. zwrotu znacjonalizowanego po wojnie mienia musiały odejść osoby, które usłyszały prokuratorskie zarzuty. Andrzej M., członek Komisji Majątkowej, oraz Barbara K.,

- jej protokolantka, stracili funkcję, bo ma to związek z zarzutami, jakie obojgu postawiła Prokuratura Okręgowa w Warszawie badająca nieprawidłowości w Komisji Majątkowej. W sumie podejrzanych w sprawie jest siedem osób. Ciężą na nich zarzuty korupcji oraz poświadczenia nieprawdy. Odbieranie własności „montował” były funkcjonariusz SB.
- Pracownicy merytoryczni warszawskiego Muzeum Narodowego domagają się dymisji dyrektora Piotrowskiego. Muzeum Narodowe w Warszawie to największa polska placówka muzealna. Od kilku lat dochodzi tam jednak do konfliktów na linii pracownicy – dyrekcja. Pracownicy merytoryczni wystosowali list do Piotrowskiego, w którym domagają się jego dymisji. Większość z nich nie zgadza się z proponowaną przez niego koncepcją programową. Ich protest zbiegł się w czasie z otwarciem w Muzeum kontrowersyjnej wystawy „Ars Homo Erotica”, na której pokazano 250 dzieł sztuki dotykających tematyki homoseksualizmu.
- Polska znalazła się w „delikatnej” sytuacji. Zatrzymany na wniosek Interpolu w Warszawie izraelski agent powinien zostać przekazany Niemcom, którzy podejrzewają go udział w zabójstwie działacza Hamasu w Dubaju. Tymczasem oddania swojego obywatela domaga się ostro Izrael, który grozi nam nawet sankcjami. W całej sprawie nikt jednak nie pyta, co agent posługujący się nazwiskiem Uri Brodski robił w naszym kraju?
- Kończy się nabór polskich rachmistrzów obejmującego całą UE spisu rolnego. Tymczasem do wielu biur spisowych nie zgłosił się ani jeden chętny.
- W Polsce trwa sprzątanie po powodziach. Bezpośredniego zagrożenia już nie ma, ale kraj nawiedzają nadal ulewę i burze, które powodują m.in. kolejne podtopienia.
- Nowe obwodnice dużych miast będą w kraju płatne, bo fundusz drogowy... straciłby rocznie 1,2 mld zł, gdyby autostradowe obwodnice były darmowe. Jak można stracić na czymś czego się nie ma, pozostaje tajemnicą rządu. □

Putin w Paryżu

Bogdan Usowicz

Francuzi należą do tych „kapitalistów”, którzy zgodnie z powiedzeniem Lenina, gotowi są: sprzedać nawet sznur, na którym mogą kiedyś zawisnąć.

Premier Rosji odwiedził właśnie Paryż. Oficjalny powód to otwarcie wielkiej ekspozycji rosyjskiej sztuki w Paryżu z udziałem premiera Françoise'a Fillona. Władimir Putin zabrał jednak z sobą szefów dużych przedsiębiorstw ze wszystkich 15 regionów Rosji, nawet z Czeczenii, i to współpraca gospodarcza ma pierwszeństwo we wzajemnych stosunkach.

Paryż wietrzy w Rosji dobry interes dla przeżywającej regres swojej gospodarki. Francja znajduje się na 6 miejscu wśród państw inwestujących w tym kraju i na 9 pod względem wymiany handlowej. Wkrótce zapewne awansuje...

Putin nie tylko rozmawiał z Fillonem, ale spotykał się również z Sarkozyem, a nawet ze „starym przyjacielem” Chirac-

kiem. Rosjan interesuje przede wszystkim współpraca dotycząca aeronautyki (Ariane), motoryzacji, przemysłu farmaceutycznego i... zbrojeniowego. W tym ostatnim najgłośniejsze rozmowy dotyczących sprzedaży helikopterów Mistral. Okręty takie wzmocnią pozycję Rosji w przypadku konfliktów regionalnych, takich jak ostatnio z Gruzją. Prezydent Michał Saakaszwili, który był w Paryżu przed Putinem przekonywał Sarkozyego, by ten Mistrali Rosji nie sprzedawał. Argumenty ekonomiczne okazały się zapewne ważniejsze, choć Francja może nałożyć embargo na niektóre systemy wyposażenia okrętów. Negocjacje zaszyły już zbyt daleko. Różnice dotyczą jeszcze ilości Mistrali. Rosja chciałaby kupić



we Francji jeden okręt i wybudować na licencji kolejne dwa w swoich stoczniach, Paryż proponuje 4 Mistrale, po połowie budowane w obydwu krajach. Kontrakt na helikopterowce to ratunek dla stoczni w Saint Nazaire. 2,3 tysiąca stoczniovców przebywa obecnie na okresowym bezrobociu i czeka na zamówienia.

ciąg dalszy na str. 9...

ZE ŚWIATA

- Na Słowacji partie prawicowe zdobyły większość w parlamencie i zaczęły rozmowy o koalicji. Rządzący dotąd lewicowy Smer zdobył co prawda niemal 35 proc. głosów i 62 mandaty w 150-osobowej Radzie Narodowej (jednoizbowym parlamencie), ale nie ma szans na odtworzenie większościowej koalicji, bowiem z dwóch pozostałych współrządzących dotychczas ugrupowań Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) znalazł się poza parlamentem, a nacjonalistyczna Słowacka Partia Narodowa (SNS) zdobyła zaledwie 5,1 proc. głosów i 9 mandatów. Większość w parlamencie mają obecnie cztery opozycyjne dotąd partie centroprawicowe – Słowacka Unia Demokratyczna i Chrześcijańska-Partia Demokratyczna (SDKU-DS), liberalna Wolność i Solidarność (SaS), Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH) i reprezentujący mniejszość węgierską Most-Híd, które dysponują odpowiednio 28, 22, 15 i 14 mandatami.
- Wybory parlamentarne w Holandii minimalnie wygrali liberałowie zdobywając zaledwie o jedno miejsce więcej niż Partia Pracy (30 miejsc). Przegranym jest rządzący dotąd Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny, który otrzymał 21 mandatów (miał ich 41).
- Wybory parlamentarne w Belgii wygrali flamandzcy nacjonalisci. Co czwarty Flamand głosował na partię NVA, która opowiada się za stopniowym rozpadem Belgii. Na jej czele stoi znany z kontrowersyjnych wypowiedzi, niezwykle medialny Bart De Wever. W Walonii zwyciężyła opowiadająca się za silnym państwem federalnym Partia Socjalistyczna, której przewodniczący zadeklarowany homoseksualista Elio di Rupo. Lider lewicy typowany jest na nowego szefa rządu Belgii.
- Rosyjskie władze składają kolejne sprzeczne deklaracje w sprawie sprzedaży systemów przeciwlotniczych S-300 Teheranowi. Zamrożenie tej transakcji obiecał w Paryżu premier Putin.
- Po miesiącach dyplomatycznych targów Amerykanie przekonali Rosję i Chiny do rozszerzenia

embarga na Iran. Sankcje mają uderzyć w korpus Strażników Rewolucji.

- NATO zdecydowało o zaoszczędzeniu 1,5 mld euro. Planuje się m.in. likwidację części dowództw.
- Talibowie zorganizowali publiczną egzekucję chłopca, oskarżając go o szpiegostwo. Siedmiolatek został powieszony w afgańskiej prowincji Helmand.
- Złóża minerałów o wartości niemal biliona dolarów odkryli w wielu rejonach Afganistanu geolodzy z USA. Duża część bogactw znajduje się regionie Ghazni kontrolowanym dotąd przez Polaków.
- Komentując wypowiedź p.o. prezydenta RP Komorowskiego sugerującą, że rząd Polski rozważy plan wycofania swych wojsk z Afganistanu, amerykańscy eksperci mówią, że rząd USA przyjąłby to z rozczarowaniem.
- Do 117 wzrosła liczba zabitych w trwających zamieszkach na tle etnicznym między Kirgizami a Uzbekami w Oszu i Dżalalabadzie. Zabitych może być jednak około 700. Kirgizja poprosiła o pomoc wojskową Moskwę.
- Podczas wizyty chińskiego prezydenta Hu Jintao w Kazachstanie oba państwa zawarły porozumienia dotyczące wspólnej budowy i finansowania gazociągu oraz dostaw kazachskiego uranu do Chin i rozszerzenia dwustronnej pokojowej współpracy nuklearnej.
- Szefowie dyplomacji UE opowiedzieli się za ratyfikacją Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu z Serbią, podpisanego warunkowo w kwietniu 2008 r.
- Komitet praw człowieka litewskiego Sejmu odrzucił próbę uprawomocnienia zapisu w paszportach na głównej stronie nazwisk nielitewskich w formie oryginalnej.
- Szefowa nieuznawanego przez Mińsk Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys zapowiedziała ustąpienie ze stanowiska.
- Sparaliżowany transport miejski, powalone drzewa i uszkodzone dachy domów to efekt burzy,

która przeszła nad Lwowem i obwodem lwowskim. 1 osoba zginęła.

- Sąd administracyjny w Kijowie odebrał kojarzonej z „pomarańczową rewolucją” stacji Kanal 5 wolne częstotliwości.
- Najbogatszym Ukraincem jest Achmetow, deputowany Partii Regionów i właściciel klubu Szachtar Donieck. Obecnie szef służb specjalnych.
- „Modlitwę za prezydenta Rosji” z prośbą, by wrogowie „Dmitrija i Władimira” zostali zniszczeni „jak proch na wietrze”, rozdano grupie dzieci w Petersburgu. Cerkiew od „modlitwy” oficjalnie się odcięła.
- Przez ostatni rok około 50 tys. imigrantów z nowych państw UE powróciło z Irlandii do rodzimych krajów. Spowodowało to załamanie się rynku wynajmowania mieszkań.
- Libia, która dostarczała Irlandzkiej Armii Republikańskiej materiał wybuchowy Semtex, zapłaci prawie miliard dolarów rodzinom ofiar zamachów.
- W Hiszpanii wszedł w życie nowy regulamin, który odebrał mundurowym prawo do oddawania czci Eucharystii. Do tej pory wojskowi oficjalnie uczestniczyli w kościelnych uroczystościach. Orkiestra wojskowa grała hymn, żołnierze prezentowali broń. Te demonstracje religijności nie podobaty się socjalistycznemu rządowi, który postawił sobie za cel zrobienie z katolickiej Hiszpanii kraju w stu procentach laickiego. Tydzień przed Bożym Ciałem resort obrony pouczył dowódców, komu i jak należy oddawać cześć. Prawo do honorów stracił Chrystus, a zyskali je m.in. żona następcy tronu i prezydenci regionów.
- W Islandii – jedynym kraju, którego premier otwarcie przyznaje się do orientacji homoseksualnej – parlament jednogłośnie uchwalił ustawę zezwalającą na małżeństwa osób tej samej płci.
- Koncern naftowy BP poinformował, że jego dotychczasowe wydatki w związku z wyciekami ropy naftowej do Zatoki Meksykańskiej wyniosły 1,6 mld \$.



Zobaczysz Mnie, gdy przejdę

O odpowiedziach na pytania bez odpowiedzi z ks. Grzegorzem Rysiem rozmawia Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny)

J.D.: „Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za zło karze”, wkuwaliśmy na pamięć z katechizmu. Wystarczy Księdzu taka prosta formułka?

Ks. G.R.: Trzeba zacząć od tego, że sprawiedliwość Boga jest czymś innym niż sprawiedliwość ludzka. Zwrócił na to uwagę papież, odsyłając nas do Listu do Rzymian: „Jest to sprawiedliwość przez wiarę Jezusa Chrystusa, [który jest] we wszystkich, którzy wierzą”. Czyli jedynym sprawiedliwym jest Jezus Chrystus, bo jest jedynym wierzącym. A Bóg rozpoznaje w nas swojego Syna i dlatego nas usprawiedliwia. Dlatego stan usprawiedliwienia jest darem łaski Bożej. To nie ma charakteru retrybutywnego, że dostajesz to, na co sobie zapracowałeś. W ewangelicznej wizji sprawiedliwości chodzi o coś innego: dać każdemu to, co jest jego.

Nie mamy jednak prawa do gwarancji, że życie minie nam bez większych wstrząsów i kataklizmów. Trudno zareklamować taki towar. Pan Bóg chce nam dać coś znacznie więcej, niezależnie od tego, jak to brzmi w takim momencie, jak powódź czy inne nieszczęścia. Ktoś powie, że to nieludzkie. Weźmy wspomnienia siostry Łucji z Fatimy, która mówi o tym, jakie konsekwencje miało to, że Matka Boża w szczególny sposób weszła w jej życie. Żadnego doświadczenia doraźnego szczęścia. Łucja opowiada o potężnej presji ludzi ciekawskich, o utracie intymności i prywatności rodzinnej; zdeptano im pole, które było źródłem ich utrzymania, ojciec się rozpił, trzeba było sprzedać owce, bo brakło środków na utrzymanie. Szczęścia w potocznym tego słowa znaczeniu te objawienia dzieciom nie przyniosły. Natomiast cała trójka mówiła, że w tych rozmaitych doświadczeniach jednak odnajdywali w sobie spokój i siłę, i byli świadomi, że one nie biorą się z nich.

Przez wieki ludzie byli przekonani, że cierpienie, które spotyka człowieka, to zasłużona kara za grzechy. Czy istnieje cierpienie niezawinione?

Już w Starym Testamencie jest przynajmniej próba obalenia myślenia według schematu grzech–kara. Hiob jest człowiekiem sprawiedliwym, a cierpi w sposób niewyobrażalny, tracąc całą swoją rodzinę (z wyjątkiem żony), majątek i wreszcie zdrowie: dopada go trąd, choroba, która wyrzuca go na margines społeczeństwa. Pierwsza reakcja jego przyjaciół jest bardzo przyzwrotna: przyszli do niego, usiedli i przez tydzień się nie odzywali. Ale druga jest taka, że zaczęli mu wmawiać grzechy i dopytywać się, za co ta kara. Księga Hioba nie udziela odpowiedzi na pytanie, skąd się bierze cierpienie, natomiast przynajmniej obala myślenie, że konkretne cierpienie jest karą za grzech. Bóg wyraźnie mówi, że przyjaciele się głęboko mylą. Hiob do końca nie traci dobrego zdania o Bogu. Nawet wtedy, kiedy Go wyzywa na sąd, to ostatecznie sędzią między nim a Bogiem jest Bóg. I Hiob jest przekonany, że w tym sądzie Bóg stanie po stronie Hioba.

Ale gdy mówi z pokorą „Bóg dał, Bóg wziął”, jest jednocześnie przekonany, że to Pan jest sprawcą tego nieszczęścia. Albo przynajmniej, że On je dopuścił.

Że dopuścił – tak. Nie tylko Hiob jest o tym przekonany. Wierzymy, że Bóg trzyma losy świata w swoich rękach. Najważniejsze pytanie Księgi Hioba jest jednak takie: na ile człowiek potrafi być przed Bogiem bezinteresowny. Zaczyna się od dialogu między Bogiem a szatanem: Pan Bóg zwraca szatanowi uwagę na Hioba – że to jest taki człowiek sprawiedliwy i nienaganny pod każdym względem. A szatan się pyta, czy jest takim „za darmo”. Oczywiście to

pewna figura literacka, ale w powietrzu wisi pytanie, czy na świecie jest choć jeden człowiek, który kocha Boga bezinteresownie. Kiedy więc Bóg się zgadza, by na Hioba zwały się te wszystkie nieszczęścia, to dlatego, iż ma nadzieję, że Hiob kocha Go bezinteresownie. Takim człowiekiem jest też Tobiasz. Kiedy traci wzrok, jego żona stawia mu pytanie, czy warto było: po co ci ta sprawiedliwość? Podobnie jest z Hiobem. Jego żona też go nie rozumie, mówi: siadaj na popiele i przeklinaj dzień, w którym się narodziłeś.

Leszek Kotakowski pisał, iż wydaje się, jakoby Bóg mówił Hiobowi: nie mędrkuj, bo i tak nic z tego życia nie rozumiesz.

Jedna z odpowiedzi Boga dla Hioba jest taka: stworzenie ciebie przerasta, nie rozumiesz do końca świata, w którym żyjesz, nie ty stworzyłeś gwiazdy, nie ty sprawiasz, że deszcz pada, że jest dzień i noc. Bóg mówi: dzieją się rzeczy, do których ty klucza nie posiadasz. Kiedy człowiek spotyka się z tajemnicą, to albo się buntuje, albo zawiera. Hiob zawierzył Bogu.

Benedykt XVI w encyklice „Spe salvi” mówi, że cierpienie bierze się m.in. z ogromu win, jakie gromadzą się w ciągu historii. To znaczy, że gdzieś to zło ciągle się kumuluje i w jakiś sposób musi znaleźć swoje ujście. Niektórzy odnoszą to również do takich sytuacji jak klęski żywiołowe.

To chyba za daleko. Nie ma odpowiedzi na pytanie, skąd się bierze zło, a już na pewno – skąd zło konkretne, np. dlaczego ten akurat człowiek ma raka, a nie inny. Albo dlaczego ten, a nie inny stracił dom w czasie ostatniej powodzi. Ktoś, kto próbuje na takie pytania odpowiadać, jest szalony. Natomiast to, że zło ma związek z grzechem, jest prawdą objawioną. To znaczy, że świat, który Bóg stworzył jako dobry, został w którymś momencie wykrzywiony w swoich mechanizmach działania. Chryścijaństwo w ten sposób próbuje wytłumaczyć, że jest gdzieś jakaś zasadnicza decyzja ludzka, której konsekwencje są o wiele poważniejsze, niż to widać na pierwszy rzut oka. Jan Paweł II podkreślał, że skoro jest tajemnica świętych obcowania – czyli, że moja świętość wspomaga drugiego człowieka – to tej tajemnicy odpowiada też niestety społeczny wymiar grzechu. Pismo Święte pokazuje to na przykładzie Dawida. Dawid w swojej pysze liczy społeczeństwo izraelskie i w odpowiedzi spada na Izrael plaga, wybija ludzi tysiącami. Dawid stoi przed Bogiem i krzyczy: to ja zawiniłem, to mnie ukarż! Człowiek by chciał, aby konsekwencje jego czynów nie dotykały innych, tylko że to jest niemożliwe.

Spotyka nas kara za cudze grzechy?

To nie kara. Jeśli ojciec jest alkoholikiem, to jego syn będzie miał problem z wejściem w funkcję ojca w rodzinie, którą kiedyś założył. I to nie jest kara. Nie jest to też fatum, które nad nim ciąży. Człowiek może przyjąć i przekroczyć własną historię życia i tkwić w niej ograniczenia.

Dawniej biczownicy umartwiali się po to, by odpokutować swoje lub cudze grzechy. Wierzyli, że tak jak złe czyny mogą spowodować na człowieka nieszczęście, tak i te dobre mogą odwrócić karę Bożą.

Ja bym się bał myśleć w kategoriach, że coś sprowadza nieszczęście lub je oddala.

Alte Pismo mówi: „Twoja niegodziwość cię karze, twoje przestępstwo jest tym, co cię chłostuje”.

To są konsekwencje własnych grzechów. Każde dobro jest sensowne, natomiast nie dlatego jest powódź, że ludzie się nie biczują, a jakby się biczowali, toby jej nie było. Tu nie chodzi o doraźne działanie

Pana Boga, że jak sobie złamałem nogę, to pewnie za karę za to, że wcześniej się upiłem. Być może po pijanemu złamałem nogę, ale to nie była kara boska, tylko konsekwencja tego, że się upiłem.

W pewnej parafii na Śląsku proboszcz grzmiał, że woda zalata sąsiednie wioski, bo... ludzie nie chodzą na majowe.

A sąsiedzi chodzili i ich zalato, i co? Podejrzewam, że mówią tak tylko ci, których to nieszczęście nie dotyka osobiście. Ci, których dotyka, a są wierzący, próbują się mobilizować, odnajdując przed Panem Bogiem, sobie nawzajem pomagając.

A co z tym biczowaniem?

Takie praktyki odżywały w Kościele wielokrotnie. Do czego sprowadza się wezwanie do pokuty? Do tego, by człowiek stanął przed Bogiem w postawie uniżenia. Kard. Wojtyła na synodzie biskupów w 1971 r. mówił, że jest to jedyna postawa, dzięki której człowiek „ściąga” królestwo Boże na ziemię. Do takich praktyk pokutnych Kościół nie miał nigdy żadnych zastrzeżeń, do momentu, w którym zastępowały pokutę sakramentalną. Jeżeli człowiek znajduje w nich wyraz swojego uniżenia przed Bogiem, uznania, że jest grzesznikiem, to jest to właśnie moment, w którym sprowadza się Boga na ziemię.

Czy nieszczęście może być przejawem miłosierdzia Boga wobec grzesznika, którego wzywa w ten sposób do opamiętania?

Tak może rozpatrywać to wyłącznie ten człowiek, który w tej sytuacji się znalazł. Albo odczyta w tym wezwaniu Boże dla siebie, albo nie odczyta. Natomiast ja nie mogę stanąć nad nim i powiedzieć: widzisz, Pan Bóg się nad tobą zlitował, bo zestał na ciebie cierpienie. Mogę mu tylko towarzyszyć w tym rozeznawaniu, ale to on sam musi odpowiedzieć sobie przed Bogiem.

O. Jacek Salij powiedział nawet kiedyś, że grzesznik, któremu wiedzie się pomyślnie, powinien się zaniepokoić, bo być może już nawet Pan Bóg nie daje mu szansy na nawrócenie.

Jeśli mam okres wyjątkowej pomyślności, to zapewne Bóg oczekuje ode mnie, bym otworzył się na potrzebujących. Albo żebym umiał błogostawić Boga za to, co się dzieje w moim życiu. Kiedy mam chorego ojca, to na pewno nie Bóg to sprawi, że jest chory, ale na pewno chodzi o to, że mam ojcu pomóc i podać mu choćby herbatę. Ale tutaj jest potrzebny ten element zawierzenia Bogu. Ktoś, kto

się w swoim grzechu pogubił do tego stopnia, że nie ma poczucia winy, nie ma też wiary. I może nawet nie odczuwać niepokoju.

Nie odczuwa Książd bezradności, gdy przychodzą kolejne osoby z tym samym pytaniem: dlaczego mnie to spotkało?

Pismo Święte pokazuje wyraźnie, że sens wydarzeń, które nas w życiu spotkały, odczytujemy dopiero po fakcie. Mojżesz chciał bardzo zobaczyć twarz Boga. Ale Bóg mówi: nie, zobaczysz Mnie wtedy, kiedy cię minę, zobaczysz Mnie, gdy już przejdę. Jest milion takich sytuacji w życiu, że nie rozumiemy ich od razu. W kwietniu, kiedy przeżywałem wszyscy żałobę narodową, byłem bardzo wdzięczny Panu Bogu za słowo, które jest codziennie czytane. Wtedy to było takie namacalne doświadczenie, jak słowo Boże potrafi objaśnić rzeczywistość, nie w sposób banalny czy uproszczony, tylko taki rezonujący w człowieku. Pierwszym słowem, które otrzymaliśmy w liturgii po tym dramacie, była scena, w której Chrystus przychodzi do Wieczernika i pozwala Tomaszowi dotknąć swoich ran. Chociaż jest zmartwychwstały, apostołowie dotykają Jego ran. To jest pytanie od wielu wieków nurtujące chrześcijan: dlaczego Chrystus zostawił rany na ciele po zmartwychwstaniu. Te rany to jest cierpienie w świecie. Chrystus przewyciężył zło, pokonał szatana, a jednocześnie raz po raz dotykamy Jego ran. Dotykamy ran, jednocześnie mając pewność, że to są rany Zmartwychwstałego. To jest rzeczywista nadzieja, która jest dostępna w wierze. Ona nie banalizuje zła i cierpienia – nie bierze ich w nawias. Rany często są tak namacalne, ale przecież znajdują się na ciele Pana, który zmartwychwstał. Ja wolę w ten sposób czytać takie znaki, bo wiem, że czytam nie na podstawie jakichś swoich wymysłów, tylko opierając się na słowie Boga. Ono się staje obecne, silne. □



Albrecht Dürer – Hiob

Rogatkowe

Francja zamierza dołączyć do krajów, w których reglamentuje się wjazd autami do miast. Wprowadzenie opłat, czyli „rogatkowego” budzi jednak kontrowersje.

Taki pomysł rozpatrywano już w Senacie w 2009 roku. Został on jednak odrzucony w maju tego roku, by pojawić się w nowej wersji. Za próbą postawienia „bramek” na wjeździe do dużych miast stoi jak zwykle pazerność budżetowa. Dodatkowe argumenty to ograniczenie korków, a co za tym

idzie emisji spalin. Przytacza się tu dane mówiące o tym, że co roku z powodu zanieczyszczenia powietrza umiera w dużych miastach 30 tys. osób. Przeciw „rogatkowemu” podnosi się argumenty społeczne. Przede wszystkim odcięcie przedmieść od centrów, co może spowodować pogębenie się gettoizacji wielu osiedli. Jest też ryzyko polityczne – niezadowolenie wyborców.

Projekt przewidywał wprowadzenie takiego podatku w miastach powyżej 300 tys. mieszkańców. Wysokość opłat miałyby być uzależniona od pory dnia. Merowie nie są jednak zbyt tej inicjatywy przychylni.

Rodzą się też pytania o koszty ustawiania „bramek”, czy koszty budowy olbrzymich parkingów na przedmieściach, gdzie pozostawianoby samochody, aby skorzystać z transportu zbiorowego. Dodatkowe problemy miałyby Paryż. Trudno sprecyzować, czy roгатki ustanowić w ścisłym centrum, czy też w granicach administracyjnych miasta, a może w tzw. II strefie, obejmującej miasteczka do stolicy przylegające? „Rogatkowe” nad Sekwaną na razie się opóźni. „Trend” jednak pozostaje. Tego typu opłaty wprowadził już Londyn, Sztokholm, Mediolan, czy Rzym... 👍

Jan Kciuk

Putin w Paryżu

...ciąg dalszy ze str. 7

Przypomnijmy, że na Mistralu, który ma 200 m. długości i może transportować 6 helikopterów, 4 łodzie desantowe lub dwa poduszki, zabiera też około 450 ludzi. Okręt doskonale nadaje się do desantów, można go również łatwo przemienić w pływający szpital polowy. Okręty będą prawdopodobnie wyposażone w rosyjskie helikoptery bojowe Ka-25. Testowano też helikoptery Ka-32ABC i Ka-27. Cena jednego Mistrala to wydatek od 300 do 500 mln. euro.

Poza dostawą Mistrali realizowane jest kilka innych kontraktów. Francuskie firmy z kapitałem państwowym – EDF i GDF Suez pomagają w budowie gazociągów Nord i South Stream. Firma Safran wspomaga projekt budowy samolotu SuperJet 100 Suchoj. Alstom zasila kapitałowo firmę „TransMaszHolding”.

Dalszego zacieśnienia współpracy należy się spodziewać podczas rewizyty premiera Fillona na forum ekonomicznym w Sainkt Petersburgu. Takiego ożywienia kontaktów Francja dawno nie widziała. □

Bogdan Usowicz



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Anna Rzeczycka

Szaleństwo piłki nożnej

Co cztery lata szaleństwo piłki nożnej ogarnia świat. Rozmowy męskiej części ludzkości obracają się przez miesiąc wokół jednego tematu i jednej obsesji: futbolowych mistrzostw świata. W 2006 roku telewizyjne transmisje Mundialu, który odbywał się w Niemczech, obejrzało w sumie 26 miliardów widzów. Dla porównania: Igrzyska Olimpijskie w Pekinie w 2008 roku zarejestrowały „tylko” 4 miliardy 700 milionów widzów. Nie ma żadnej wątpliwości: futbol jest najpopularniejszym widowiskiem sportowym na świecie.

Tegoroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej mają znaczenie szczególne. Po raz pierwszy w swej historii, która rozpoczęła się w 1928 roku, organizowane są w Afryce. Co prawda w najbogatszym kraju Afryki – Republice Południowej Afryki – ale mimo wszystko na czarnym kontynencie.

„Jesteśmy pewni, że pewnego dnia historycy wspominać będą Mundial 2010 jako moment, w którym Afryka podniosła głowę i odwróciła się plecami do wieków nędzy i konfliktów” – napisał Thabo Mbeki, były prezydent RPA w liście do prezesa Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, Josepha Blattera. Czy te wielkie słowa okażą się rzeczywistością? Raczej należy zachować powściągliwość w prognozach na przyszłość, ale fakt, że wydarzenie takiej miary odbywa się w Afryce z pewnością ma rangę symbolu. I korzystne będzie ono w pierwszym rzędzie dla samej Republiki Afryki Południowej. Rząd



w Pretorii zainwestował w sportowy show 3,5 miliarda euro, z czego 1,8 miliarda przeznaczonych zostało na budowę lub renowację 10 stadionów. W Kapsztadzie, parlamentarnej stolicy RPA, powstały nowe drogi. W Johannesburgu otwarte zostało metro, w Durbanie – międzynarodowe lotnisko. Wszystko to zostało zrobione w rekordowym czasie i przyczyniło się do zmiany oblicza kraju. Ale ponieważ każdy medal ma dwie strony, na rozwój infrastruktury Afryki Południowej związanej z mistrzostwami spojrzeć można także w sposób mniej optymistyczny. Od 1994 r. w kraju tym wybudowano 2,3 miliona mieszkań dla bezdomnych, co jest kroplą w morzu potrzeb, prawie jedna czwarta ludności korzysta z pomocy społecznej (co jest notabene unikalnym przykładem w całej Afryce), a 43 procent Południowych Afrykańczyków żyje za mniej niż 2 dolary dziennie. Bezrobocie sięga 40 procent. Niebawem do wielkiej chmury ludzi bez zajęcia dojdzie 130 000 osób, które zatrudnione były przy pracach związanych z przygotowaniem do Mundialu. Koszt tej imprezy wzbudza w społeczeństwie gorycz. Czy nie lepiej by było przeznaczyć pieniądze na pomoc dla biednych mieszkańców kraju? „Kiedy się widzi, że można wybudować stadiony w ciągu 2 lat, wypada zapytać, dlaczego setki tysięcy ludzi czekają na mieszkania od 15 lat” – zauważa

Eddie Cottle ze „Stowarzyszenia na rzecz godności narodu RPA przed i po 2010 roku”. Podkreśla on także na marginesie, że żaden z gadżetów Mundialu nie został wyprodukowany w Afryce Południowej. Nawet oficjalna maskotka Zakumi nosi etykietkę „made in China”. Dlaczego?

Od roku 1990, kiedy Nelson Mandela został wypuszczony z więzienia i od pierwszych wyborów wielorazowych w 1994 roku, oznaczających koniec apartheidu, w których został on wybrany na prezydenta, Republika Afryki Południowej przeszła wielką ewolucję. Mit „tęczowego narodu” pozostaje jednak ciągle w sferze marzeń. Nigdzie na świecie przepaść między bogatymi a biednymi nie jest tak wielka. RPA uchodzi też za najmniej bezpieczny kraj na świecie. Na mistrzostwa w piłce nożnej trzeba było zmobilizować 50 tysięcy policjantów i nikt nie wie, czy będzie to wystarczające. Wiele nadziei zrodzonych w 1990 roku, gdy zaczynały się przemiany demokratyczne, nie spełniło się i przyszłość rysuje się niewesoło.

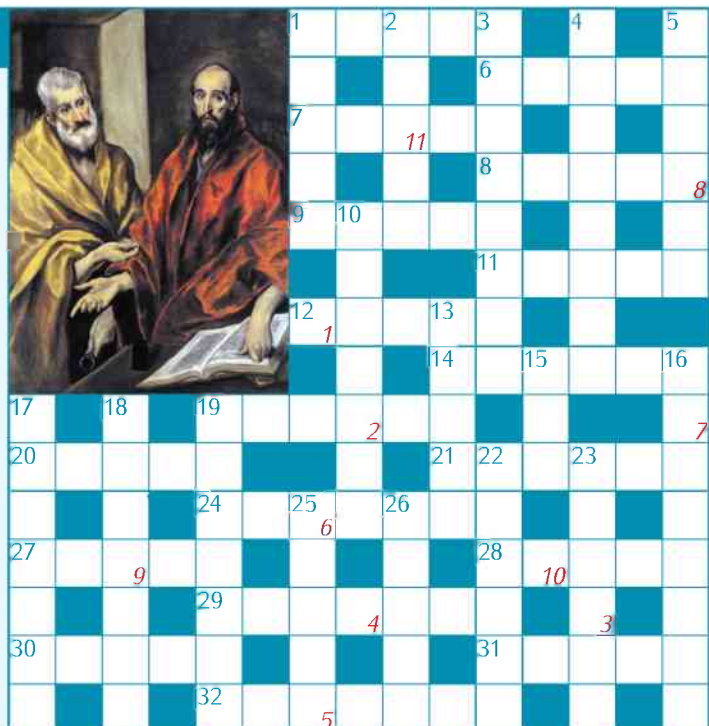
Paradoksalnym przykładem nieszczęścia prześladowanego Afrykę Południową jest sam Nelson Mandela, laureat wraz z Frederickiem de Klerkiem i Desmondem Tutu, Pokojowej Nagrody Nobla. To przede wszystkim dzięki niemu Mundial zorganizowany został w RPA. Maroko miało lepsze „dossier”. Autorytet moralny Mandeli przeważał szalę. W dzień inauguracji mistrzostw, 11 czerwca, na przepełnionej samochodami i autobusami ulicy Johannesburga, zginęła prawniczka sędziwego czarnoskórego przywódcy. Pierwsza i zapewne nie jedyna ofiara Mundialu... □

KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 1) Długa szarfa zakładana na szyję przez księdza 6) Przychód sklepu 7) Szkodliwy nawyk 8) Agape 9) Oskarżenie, denuncjacja 11) Góry z Zakopanem 12) Część ciała ułatwiająca życie 14) Księstwo w Pirenejach 19) Ślad po uderzeniu 20) Ostoja żarówki 21) Kolega, kompan 24) Dawniej: lotnik 27) Kompozycja 28) Dawniej: lekarz 29) Ekskomunika 30) Król Judei, sprawca rzezi niewiniątek 31) Australijski pieniądz 32) Kraina historyczna w Grecji

PIONOWO: 1) Zjazd duchowieństwa 2) Pochylenie głowy 3) Aureliusz..., święty 4) Bywa brzydkie 5)... z Antiochii, święty 10) Fornir 13) Piękna rzecz, bibelot 15) Biały, gdy konklawe wybierze papieża 16) Farmaceuta 17) Żal za wyrządzone zło 18) Oszczęstwo 19) Ariada lub kastalia 22) Wielka, silna flota 23)... Valentino, aktor filmowy 25) Biblijny syn Abrahama i Sary 26) Tendencja rozwojowa

1 2 3 5 6 7 8 9 10 11





L'heure décisive

À propos des élections présidentielles.

À l'heure où vous lirez cette page, le premier tour des élections présidentielles sera passé et les jeux seront peut-être faits, si l'on en croit les désirs et les rêves des libéraux dont l'espoir est que leur candidat passe avec plus de 50% des voix dès le premier tour. Il est vrai que les sondages le laissent entendre au début de la campagne, mais les choses n'ont pas été aussi simples depuis. Nous sommes en présence d'élections présidentielles anticipées. Initialement, elles étaient prévues au mois d'octobre, mais la catastrophe aérienne de Smolensk, avec la disparition du président en exercice, candidat à sa propre succession, et du candidat de la gauche, a redistribué la donne. Le président de la Diète, Bronisław Komorowski, est devenu président par intérim selon les termes de la constitution, mais il est aussi le candidat du parti libéral (PO). Après un long silence, le frère jumeau du président disparu, Jarosław Kaczyński, a fait acte de candidature pour les conservateurs (PiS). Les deux autres partis représentés à la Diète ont également présenté des candidats, Waldemar Pawlak, actuel vice-premier ministre, chargé de l'économie, pour les agrariens (PSL), et Grzegorz Napieralski, actuel président de la gauche démocratique (SLD). Outre ces quatre candidatures institutionnelles, il y en a encore six autres, plus personnelles, qui sont là pour faire passer leurs messages que peu de monde veut entendre. Parmi ceux-ci, il y a Andrzej Olechowski, déjà candidat en 2000, ancien ministre des Finances, ancien ministre des Affaires étrangères, un des fondateurs de la Plateforme civique (PO) qu'il a quittée quelques années après ; il y a Janusz Korwin-Mikke qui professe des convictions ultralibérales et exprime des idées à contre-courant ; il y a encore Andrzej Lepper, le populiste qui ne fait plus recette. Les trois derniers candidats sont Marek Jurek, candidat de la droite catholique, Kornel Morawiecki, ancien opposant au régime communiste, et Bogusław Ziętek, candidat antilibéral et anticapitaliste. La campagne électorale se déroule dans une situation sans précédent pour la Pologne, après la catastrophe de Smolensk. Même si le deuil officiel est terminé, les Polonais ont toujours devant les yeux les images du crash de l'avion, d'autant plus que l'enquête n'est pas finie et que des difficultés apparaissent de plus en plus souvent dans les relations avec les Russes. En outre, pour beaucoup de citoyens, le deuil personnel n'est pas encore terminé. À cela viennent s'ajouter les très fortes crues qui ont inondé une bonne partie du pays à deux reprises, le conduisant à un état de désolation inimaginable. Dans ces conditions particulières et exceptionnelles, il n'est pas question de s'amuser. Les Polonais ont décidé d'exprimer un vote utile dès le premier tour, ce qui fait que deux candidats sortent du lot, Bronisław Komorowski et Jarosław Kaczyński, avec environ les quatre cinquièmes des intentions de vote. Les autres se partagent le cinquième restant – les six petits candidats sont totalement marginalisés. Au début de la campagne, le candidat libéral caracolait largement en tête des sondages et dépassait même les 50% au premier tour, d'où les espoirs de ses partisans,

mais le candidat conservateur a repris du terrain de jour en jour. Il faut bien reconnaître que sa campagne est menée intelligemment, avec beaucoup de retenue, tandis que les libéraux sont désorganisés et voient déjà Bronisław Komorowski élu. Celui-ci n'arrête pas de faire des gaffes – à chaque jour son lot, soit dans sa fonction de président de la Diète, soit dans sa fonction de président de la République par intérim, soit comme simple candidat. Et il n'est pas aidé par certains de ses partisans qui, en voulant se moquer de Jarosław Kaczyński pour le déconsidérer aux yeux de l'opinion publique, desservent avant tout leur propre camp. Quant à ce dernier, il a arrondi les angles et montre maintenant une nouvelle image de lui – moins mordante et cinglante qu'avant, qui se rapproche plus de celle de son frère jumeau défunt. C'est une image de stabilité et de responsabilité, propre à redonner confiance dans une période dominée par le chaos. À une semaine de l'échéance, au moment où ces lignes sont écrites, cette campagne commence à payer et à convaincre les Polonais qui sont de plus en plus nombreux à avoir l'intention de voter pour lui. Toutefois, les sondages, assez disparates d'un institut à l'autre, montrent que tout peut arriver, le pire comme le meilleur.

En bref

La Pologne est traversée du sud au nord par une deuxième vague de crue qui inonde encore une fois des terrains qui avaient déjà subi la première vague, et que les habitants étaient en train de nettoyer pour recommencer une nouvelle vie.



Deux mois après la catastrophe aérienne de Smolensk, l'enquête est toujours en cours. Les Russes mènent le jeu et ne distillent aux Polonais des informations qu'avec parcimonie. Cela inquiète beaucoup de citoyens qui se posent de plus en plus souvent des questions. Parallèlement, tout le monde dit tout et son contraire sur la catastrophe, en fonction des informations partielles qui filtrent des enquêteurs. Il est de plus en plus évident que, depuis le début, les Russes cherchent à démontrer qu'ils n'ont aucune responsabilité dans l'accident et que la faute est entièrement polonaise. De préférence, on charge le pilote de toutes les accusations, ce qui est une solution de facilité. Les contrôleurs aériens russes n'auraient-ils pas fauté eux aussi ?



Komunikat

Zarząd Koła Związku Kombatantów i Rezerwistów w Troyes zaprasza wszystkich rodaków, którym leży na sercu potrzeba by oddać hołd polskim żołnierzom poległym na polach Szampanii w obydwóch wojnach światowych za wolność Polski na doroczną pielgrzymkę na cmentarz wojskowy w Auberive k/ Reims w dniu 4 lipca Br. (2.07.2010)

Program:

10h30 – złożenie wieńców i kwiatów przed pomnikiem; – Msza św. celebrowana przez kapelana Związku, ks. W. Gronowicza. Po uroczystościach i ceremoniach religijnych – wspólny obiad w Auberive. Na powyższą Uroczystość serdecznie zaprasza wyżej wymieniony Zarząd.
Za Zarząd Związku – Stefan Grądzik – prezes.

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Młodzi odchodzą

Z moim 20-letnim synem dotąd nie było problemów. I nagle dowiaduję się, że: Bóg raczej nie istnieje, a już na pewno ten chrześcijański, każdy jest wolny w robieniu, co mu się podoba, a on sam do kościoła chodzi jeszcze tylko dlatego, żeby nie zrobić mi przykrości. Może Pani wie o istnieniu jakiś rekolekcji dla studentów czy czegokolwiek, gdzie mógłby się dowiedzieć czegoś o naszej wierze, bo jego wiedza na ten temat jest na etapie dziecka przygotowującego się do I Komunii. Co prawda był prawie całe swcye życie ministrantem, ale raczej nie pogłębiał wiedzy religijnej nigdzie poza niedzielną Mszą św.

Mama

Wystarczy wpisać hasło „rekolekcje dla studentów” w internetowej wyszukiwarce Google i już będzie niezliczona ilość propozycji. (...) Problem w tym, czy syn chce coś ze swoją niewiedzą i utratą wiary zrobić. Prawdopodobnie po raz kolejny zrzuca na mamę swój problem, który polega też na braku samodzielności. Zresztą, może to nie jest utrata wiary tylko upośledzenie religijne, na które trochę nieświadomie skazujemy nasze dzieci? Warto rozpocząć szczerą rozmowę i przeprosić go za swoje zaniedbanie,

a potem może zasiąść przed komputerem i szukać. Pani list dedykuję rodzicom młodszych dzieci, gdyż to przecież my jesteśmy odpowiedzialni za to, by nasze dzieci nie zatrzymywały się w rozwoju religijnym. Do przesady dbamy o ich rozwój fizyczny, intelektualny, zapewniamy dodatkowe zajęcia przez cały tydzień, a sprawy wiary zostawiamy księżom i katechetom. To w naszym samozadowoleniu po uroczystości I Komunii kryje się źródło problemu, który porusza Czytelniczka. Syn bardzo łatwo dał się zwieść prostackim argumentom, a może poszedł na łatwiznę, gdy usłyszał szyderstwa lub kpiny z Kościoła, wołał dotychczas do grona krytyków czy ludzi obojętnych, niż wysilił się i szukać odpowiedzi na pytania. Dla własnego lenistwa lub tylko obojętności znalazł typowe uzasadnienia. Może każde z Was potrzebuje rekolekcji i uświadomienia, że wiary nie zdobywa się raz na zawsze, a wierzyć to nie znaczy żyć spokojnie. (...) Pomocy potrzebują teraz szczególnie nastolatki, bezradne wobec ataków na Kościół, wobec postawy swoich rówieśników. Oto fragment listu pani psycholog:

„Młodzi odchodzą od Kościoła między innymi dlatego, że nie potrafią go zrozumieć. Np. język, którym się z młodymi ludźmi rozmawia o wierze. Jezus albo »kroczy« albo »zasuwa«. Czyli albo bardzo odległy i »uduchowiony«, albo sptykanie i działanie »pod publiczność«. W tym pierwszym przypadku sprawy wiary oddalają się od codzienności, a w tym drugim niepostrzeżenie Bóg z Przyjaciela i Opiekuna staje się kumplem. I albo wiara przestaje być wskazaniem dobrej drogi życia tu i teraz, albo też zaczynają się dyskusje z kumplem i jakieś złudne poczucie równości. Dla mnie w katechezie młodzieży prawidłowe i katolickie pojmowanie postępowania czy ogólnie praca nad pierwszym przykazaniem to rzecz bardzo zaniebana. Brakuje mi też zajęcia się kwestią

relacji rodzice – dzieci (bardzo ważną w tym wieku), czyli szanują i czcąc nie oznacza w stosunku do ludzi bezwzględne podporządkowanie i posłuszeństwo we wszystkim. W wielu rodzinach rodzice zajmują miejsce Boga. A dzieci są pozbawiane wolnej woli również tam, gdzie jak najbardziej powinny ją mieć w pełnym zakresie”.

Temat postawiony w tytule jest coraz bardziej aktualny i trzeba szukać odpowiedzi. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz

☺ Na Mundialu bez niespodzianek. FIFA przypomniła, znanym z okazywania religijnych gestów Brazylijczykom, że w czasie mistrzostw świata takie zachowanie jest zabronione! To jakiś znak czasów. W końcu futbol sam stał się religią i pewnie nie chce konkurencji. Swoją drogą FIFA zrobiła się organizacją, która zajmuje się głównie robieniem pieniędzy. Od kiedy prezes Blatter zapowiedział, tuż przed startem Mundialu, że będzie walczył w 2011 o czwartą kadencję na czele FIFA, ma dla „swoich braci w futbolu” same dobre wiadomości. Każda z 208 federacji narodowych dostanie w tym roku 250 tys. dolarów premii, każda z sześciu kontynentalnych – po 2,5 mln. Ostatnie trzy lata rządów jego poprzednika Joao Havelange’a przyniosły tej organizacji ćwierć miliarda dolarów dochodu. Ostatnie trzy lata rządów Blattera – 3,2 mld Sprzedaż praw telewizyjnych oraz internetowych i telefonii komórkowej od mistrzostw w RPA przyniosła 2,8 mld \$, czyli więcej niż z dwóch poprzednich Mundiali razem wziętych. FIFA coraz więcej zarabia też na sponsoringu – ponad miliard \$ na tych mistrzostwach. Związek jest tak skuteczny,

że na każdym kroku słychać w RPA skargi. Od Johannesburga po Kapsztad, od właścicieli firm turystycznych po restauratorów. Mieszkańcy RPA myśleli, że będzie chodziło głównie o grę w piłkę, a jak już ktoś ma zarabiać, to gospodarz, który wydał miliardy randów na infrastrukturę i stadiony. Tymczasem wydatki obciążą gospodarzy, a zyski idą na konto FIFA, która tak dba o swoje interesy, że posunęła się nawet do konfiskat flag, na których znajdowało się nie takie logo jak potrzeba. Może więc to w ramach zemsty tak dmą w te wuwuzele...

☺ Największe gwiazdy światowego futbolu, jak również piłkarze anonimowi dla przeciętnego kibica, reprezentują w MŚ z RPA w sumie ligi 52 państw. Najwięcej, bo aż 117 piłkarzy (16,05% wszystkich graczy), występuje w angielskich Premier League i Championship. W całej stawce finalistów, tylko pięć drużyn narodowych – Urugwaj, Niemcy, Japonia, Włochy i Korea Płn. nie ma

w swoim składzie piłkarza, który zarabiałby na co dzień w funtach.

☺ Polska pod wodzą Smudy poniosła w Murcii klęskę w towarzyskim meczu z Hiszpanią przegrywając 0:6! Trener niech dalej popiera Komorowskiego... Idzie mu to lepiej.

☺ Po szalonym wyścigu, zakończonym drugim z rzędu podwójnym zwycięstwem McLarena, Kubica opuścił GP Kanady z 6 pkt za siódme miejsce (startował z 8). Największy wpływ na wyścig miały tym razem... opony. Wyniki zawodów o GP Kanady: 1. L. Hamilton (McLaren); 2. J. Button (McLaren); 3. F. Alonso (Ferrari). W klasyfikacji generalnej prowadzi Hamilton 109 pkt, 2. Button 106; 3. Webber 103; 4. Alonso 94; 5. Vettel 90; 6. Rosberg 74; 7. Kubica 73; 8. F. Massa (Brazylia, Ferrari) 67; 9. M. Schumacher (Niemcy, Mercedes) 34; 10. Sutil 23. Następna runda F1 odbędzie się na torze w Walencji.

☺ 20-letnia Daria Pogorzelec w Pucharze Świata judoczek w Tallinie wygrała rywalizację w kategorii 78 kg. Trzecie miejsce zajęła Urszula Sadkowska (kategoria +78 kg), a Katarzyna Ktys zajęła piątą pozycję w kat. 70 kg. □



„Zło dobrem zwyciężaj” Uroczystość zorganizowana przez Issy les Moulineaux

Christian Pierragnes



Polska nigdy nie była krajem rewolucji, była natomiast krajem powstańców. I powstańcy naszej historii, niemal zawsze walczyli bardziej o godność Prawdy niż z nawiąską do okupanta, zaborcy, ciemności. Toteż pierwszą ich bronią było zawsze słowo, potęga duchowości, dopiero potem zbrojny opór, nawet oręż. Słowo to jednak, zdaje się być bronią potężną, zdolną spowodować u przeciwnika ten rodzaj bezsilności, z której rodzi się strach i... nienawiść. Nienawiść w przerażającej dysproporcji do swojej przyczyny... „Zło dobrem zwyciężaj”, „Zło rodzi się tam, gdzie nie ma Prawdy”... cały szereg zdań o tej samej sile „zbrojnej”, ale powtarzanych bez przerwy, z autentycznym przekonaniem i wspieranych niczym innym jak modlitwą... Jeden, na pewno nie jedyny o tej duchowości, który padł ofiarą tej niezrozumiałej, barbarzyńskiej nienawiści, która go dopadła, torturowała, zabiła...

Ks. Popietusko wiedział, że „przeszkadza”, że liczni są ci, którzy uważają za konieczne zamknąć mu usta, miał może nawet prawo obawiać się o swoją wolność a nawet życie, ale nikt nie mógł spodziewać się zbrodni tak plugawej, tak nieludzkiej!

Kościół uznał tę śmierć swego kapłana za męczeńską i zdecydował dać Jego osobę za przykład życia Prawdą i Wiarą. Świat zdawał się być mniej zbulwersowany tym heroizmem, tak dalekim dzisiejszej kulturze, w której wartości, jakich On bronił są tak bardzo niemodne.

Dlatego też ceremonia zorganizowana przez podparyskie Issy les Moulineaux jest aktem godnym podkreślenia i szczególnego uznania. André Santini, mer miasta, poseł i były minister, Ks. Bp Nicolas Brouvet z Nanterre, Tomasz Orłowski, ambasador RP we Francji, Ks. inf. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji oraz Jean Ofredo, dziennikarz, pisarz i wydawca francuskiego tłumaczenia kazań ks. Jerzego Popietuski, są inicjatorami tej uroczystości, która odbyła się w Issy, w parku Abbé Derry, 5 czerwca, w przeddzień

beatyfikacji. Jest to pierwsza miejscowość we Francji, gdzie stanął pomnik Ks. Jerzego Popietuski. Aleja Jego imienia powstała krótko po jego śmierci (1985), pomnik stanął nieco później (1992). Pod tym pomnikiem, przy którym stanęły dwa polskie sztandary, niesione przez Stanisława Aloszko i Jerzego Malinowskiego, kwiaty złożyli: André Santini w towarzystwie bpa Nicolas Brouvet, Mikołaj Kwiatkowski, szef Wydziału Konsularnego Ambasady RP we Francji, Jan Konieczny, sekretarz generalny Federacji Polonii Francuskiej, Ks. inf. Stanisław Jeż, rektor PMK w towarzystwie Sławomira Indyka i Anny Hyld, prezesa i skarbniczki PZK w Paryżu. Hołd został złożony w milczeniu, jedynie przy dźwiękach żołnierskiego sygnatu „za poległych”.

Konsul Mikołaj Kwiatkowski, nakreślił następnie w swoim wystąpieniu sylwetkę Księdza Jerzego, mówił o jego odwadze, przyjaźni z robotnikami w fabrykach, o mszach za Ojczyznę, o koszmarze komunistycznych prześladowań, wreszcie o śmierci. Ci, którzy chcieli „zamknąć mu usta” nie uzyskali tego, co chcieli. Przeciwnie, jego słowa nie przestały brzmieć w narodzie i na świecie. 17 milionów pielgrzymów przeszło przed jego warszawskim grobem, wśród nich głowy państw...

Później usłyszeliśmy nasz hymn narodowy. André Santini mówi o swoim wzruszeniu, mogąc oddać hołd temu, który swoim głębokim wewnętrznym pokojem, swoją odwagą polityczną, swoją zdolnością przebaczenia... walczył o wyzwolenie spod totalitarnych idei.

Issy les Moulineaux, miasto dumne z goszczenia na swoim terenie Polskiego Seminarium Duchownego, łączy się dzisiaj myślnie z całym bohaterskim narodem polskim. I tu zabrzmiała Marsylianka.

W szczególnego rodzaju pochodzie, uczestnicy tej ceremonii udali się do pobliskiego kościoła St Etienne, gdzie koncelebrowanej przez blisko dwudziestu kapłanów

Mszy świętej przewodniczył biskup pomocniczy Nanterre, Nicolas Brouvet. W homilii swojej podkreślił on wymiar postęgi kapłańskiej Ks. Jerzego Popietuski i jej odpowiedzialności za prawdę. Chór *Gaude Mater Polonia* kościoła polskiego Wniebowstąpienia NMP w Paryżu, pod dyrekcją Ewy Lenartowicz, godnie uświetnił tę celebrację a *Boże, coś Polskę* zaintonowane przez dwu jego tenorów, Bronisława Niedziatka i Jana Kondka, jeszcze bardziej podkreśliło polskość tej chwili.

Na zakończenie uroczystości, André Santini, mer Issy, zaprosił wszystkich na spotkanie towarzyskie w salach parafii Saint Etienne. Wypada nam złożyć na jego ręce szczerze i serdeczne wyrazy wdzięczności za tę piękną inicjatywę i godną uznanie pamięć o polskim męczenniku. □





Czcigodny Jubilat – ks. Wacław Szubert

ks. Wiesław Gronowicz

Jubileusz 45-lecia święceń kapłańskich jest ważnym argumentem by z wdzięcznością dla Boga i Jego darów spojrzeć na ludzi, którzy ten dar otrzymali i z nim współpracowali. Takim człowiekiem jest niewątpliwie ks. kan. dr Wacław Szubert, proboszcz polskiej parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

Rodzice: Kazimierz i Genowefa wydali na świat Wacława 26 maja 1941 roku w Radomsku, zaś później siostrę Zofię, która została siostrą zakonną Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego i najmłodszego Jana, który ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą jako mgr inżynier. Po maturze Wacław Szubert zgłosił się do Częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego, które w tym czasie mieściło się w Krakowie pod Wawelem. Po ukończeniu formacji seminarialnej i filozoficzno-teologicznej 29 czerwca 1965 roku w centralnej parafii Radomska pw. św. Lambert, która była również rodzinną parafią Jubilata, otrzymuje z rąk ks. Biskupa Stefana Baretę, ordynariusza częstochowskiego święcenia kapłańskie. Przez trzy lata pracuje jako wikariusz w parafiach: Wieluń i Starcza. Przez następne 5 lat studiuje na KUL teologię moralną i psychologię. W tym czasie uzyskuje stopnie naukowe: mgr, licencjata i doktora teologii moralnej, a teza doktorska dotyczyła charakterologii Haymans-Lessenne'a w zastosowaniu do teologii moralnej. Promotorem był ks. prof. Witek. Również i równolegle studiowana psychologia została zakończona magisterium. Po pracownych studiach decyzją księdza biskupa Ordynariusz powraca do Częstochowskiego Seminarium, ale już jako wychowawca kleryków. Następne lata to praca w parafiach: Chojnice, Gryfice i Szczecin, by w 1981 roku przybyć do Francji. We Francji jest duszpasterzem w Paryżu, Le Baudras, Grenoble, Dechy, a od 1984 roku – redaktorem naczelnym „Głosu Katolickiego”. Następnie zostaje mianowany przez rektora PMK we Francji proboszczem Polskiej parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu. Inne osiągnięcia w pracy kapłańskiej Czcigodnego Jubilata to: dyrektor Studium Filozoficzno-Etyczno-Spolecznego w Paryżu, redaktor Sekcji Polskiej Radio France

Internationale w Paryżu (1995-1997). Członek: Association de la Théologie, Ethique et Morale we Francji, l'Institut de la Philosophie Classique we Francji. Ordynariusz częstochowski, ks. abp Stanisław Nowak odznaczył ks. Jubilata tytułem honorowym kanonika kapituły katedralnej i kanonikiem kolegiaty radomskiej.

Za tymi wszystkimi informacjami kryje się człowiek trudu intelektualnego i człowiek wierny przyjaźni, bo jest ona wiernością człowiekowi, ale też i wierny poznanej i uznanej prawdzie, bo ona od Boga przychodzi. To wewnętrzne napięcie popycha Jubilata by w swoim działaniu kierować się kapłańską troską o człowieka konkretnego. Jego duch jest ciągle młody – jak to sam kiedyś powiedział, a to znaczy, że ciągle poszukuje, w tym znaczeniu, iż nie poprzestaje na tym co już osiągnął lecz ponawia wysiłek by pójść „w głąb” i dodaje: „trzeba zmieniać ten świat i to po Bożemu”. Zrozumiała jest więc ta troska by poznawać, wiedzieć i przekazywać, bo prawdziwe poznanie nie jest dobrem osobistym. Prawdą trzeba się dzielić, tak jak i wiarą i życiem i kapłaństwem Chrystusowym, w którym człowiek uczestniczy. Jubileusze kapłańskie wymagają wielkiej pokory, ale i wielkiej miłości do Mistrza. Pokory – bo jesteśmy tylko ludźmi, a miłości – bo wiemy Komu zawierzyliśmy i Kto przez nas działa, zaś wiara pozwala nam mieć ufność, że „Ten, który rozpoczął w nas dobre dzieło” mimo naszej niedoskonałości doprowadzi je do pełni.

Drogi Księżu Wacławie, Czcigodny Jubilate, niech ten Duch, będący darem Ojca i Syna, który pozwolił Ci tak trudzić się w Kościele Chrystusowym, jako Jego kapłan, będzie z Tobą zawsze. Jednoczymy się z Tobą w dziękczynnym „Te Deum” i ad multos annos. □



Życzenia Jubileuszowe

Wielce Czcigodny Księżu Proboszczu!
Z okazji Jubileuszu 45-lecia Święceń Kapłańskich, dziękując za Twą obecność i posługę wśród nas, życzymy, by Duch Święty udzielał Ci wszystkich swoich darów w dalszej realizacji Twego powołania - by było ono czytelnym znakiem Bożej obecności w dzisiejszym zagubionym świecie oraz, by nie brakło Ci sił i zdrowia oraz ludzkiej życzliwości.

*Studenti i Absolwenci Studium
Filozoficzno-Etyczno-Spolecznego
im. Jana Pawła II
Studenti Europejskich Poddyplomowych
Studiów Samorządowych
Studenti Studium Asystent Menagera
Association des Amis de la Philosophie
Classique*

Przewielebny Ksiądz Kanonik Doktor Wacław Szubert!

Z okazji 45-tej rocznicy Święceń Kapłańskich Księdza Kanonika – w imieniu grona studentów i profesorów Studium Filozoficzno-Etyczno-Spolecznego im. Jana Pawła II oraz Instytutu Filozofii Klasycznej w Paryżu – dziękując za wszelkie dobro, zaangażowanie i trud, pragnę złożyć gratulacje i najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego w życiu osobistym i w pracy na rzecz Kościoła, Ojczyzny oraz Akademickiego Ośrodka Naukowego w Paryżu. „Szczęść Boże”.

*Z wyrazami najgłębszego szacunku,
prof. dr hab. Włodzimierz Dłubacz*

Czcigodnemu Proboszczowi, Księdzu Kanonikowi Wacławowi Szubertowi!

Z okazji 45 rocznicy Święceń Kapłańskich wyrażamy naszą wdzięczność Chrystusowi, który spojrział, wybrał i podzielił się swoim wiecznym kapłaństwem z Tobą, Drogi Księżu Proboszczu. Życzymy Ci dobrego zdrowia, wszelkich łask Bożych. Niech w twojej dobroci ludzie doświadczają Bożego Miłosierdzia, niech w twoich słowach odnajdują prawdę Chrystusową, a w twojej wierności niech odczytują wielkość łaski powołania. Niech Matka Chrystusa i Matka Kapłanów strzeże, prowadzi i wciąż ukazuje ideał kapłaństwa – swego Syna Jezusa Chrystusa. „Szczęść Boże”.

*Siostry Sercanki pracujące w parafii
Wniebowzięcia NMP w Paryżu*

Jubileuszowe życzenia z Głosu Katolickiego

Przy takiej okazji, jak dzisiejszy Jubileusz Księdza Kanonika Wacława Szuberta, nie może zabraknąć i głosu... „Głosu Katolickiego”, którego Jubilat był wieloletnim Redaktorem Naczelnym.

Czcigodny Księżu! Ten Jubileusz to piękna chwila, aby móc przywołać na pamięć i ten czas kapłańskiej drogi, który minął Księdzu na kierowaniu Tygodnikiem Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Z prawdziwą wdzięcznością myślimy o tych latach, dziękując Bogu za dobro, które wnosił Ksiądz - swoją pracą, swoimi artykułami, głosząc Dobrą Nowinę za pośrednictwem „Głosu Katolickiego”. Dziękujemy również za nieustanną troskę, którą do dzisiaj konsekwentnie okazuje Ksiądz Proboszcz naszemu Tygodnikowi.

*Redakcja Głosu Katolickiego,
Paweł Osikowski*



Słuchanie Księdza Kiedrowskiego

Słuchanie Księdza Infułata Witolda Kiedrowskiego – nestora i jednego z ni ju ybitniejszych przedstawicieli polskiego duchowieństwa we Francji – z okazji jego Jubileuszu.

19 czerwca skończył się rok w szczególny sposób poświęcony kapłanom. Wcześniej, bo 13 czerwca 2010 roku, obchodziliśmy Jubileusz 75-lat święceń kapłańskich Księdza Witolda Kiedrowskiego. Z tej okazji, napisano o nim już bardzo wiele, ale dobrze będzie poprosić Czcigodnego Jubilata, żeby zechciał jeszcze podzielić się z nami swoimi paroma przemyśleniami o istocie jego kapłaństwa i o jego własnym powołaniu.

– „Chyba najtrudniej... samemu o swoim kapłaństwie mówić...”, ale proszę zajrzeć do jednego z rozdziałów mojej książki „Na drogach życia”, zatytułowanego „Klenie”. Rozdział ten, to historia pewnego wydarzenia z dzieciństwa i pewnego obrazu, który wyrzył się głęboko w duszy matego Witolda, i pozostał w niej... na zawsze”.

A wszystko zaczęło się od... łowienia ryb. Wędkowanie było jego pasją i aby stać się bohaterem dnia, w wielkim sekrecie, skonstruował sobie ze struny od skrzypiec i kawałka kija, nową pętlę na olbrzymie klenie, które potem z dumą przynosił do domu. Nieświadomy niebezpieczeństwa, zainstalował się na swoim ulubionym miejscu, na korzeniach podmytego drzewa, tuż nad wodą. I jednego razu, jakiś duży kleń byłby go wciągnął do rzeki Osy, gdzie wiry i głębia, gdyby mu się ów kij nie wysmyknął z rąk.

Ojciec, zaintrygowany towieckimi sukcesami syna chciał koniecznie zobaczyć, jak to on sobie radzi z takimi dużymi kleniami, i któregoś dnia wybrali się razem nad rzekę. Witold był niezwykle przejęty, że może czymś zaimponować Tacie. Ten jednak, oceniwszy natychmiast sytuację, skarcił syna i chcąc pokazać mu, na jak wielkie niebezpieczeństwo się naraża, zdjął z głowy czapkę i wrzucił ją do Osy, tuż przy korzeniach podmytego drzewa. Błyskawicznie prąd wody poniósł ją na wir. Zaczęła się kręcić coraz szybciej, coraz szybciej, aż zniknęła całkowicie w kilkumetrowej głębi, wchłonięta przez topiel.

Prerażony chłopiec, oczyma wyobraźni widział pod czapką głowę Taty znikającą pod wodą i gdyby ojciec go nie przytrzymał, byłby się rzucił na ratunek.

Wracali w milczeniu do domu. Tata bez nowej czapki, a Witold nie mogąc się uspokoić, wziął Tatę za rękę i powiedział: – Tato, ty musisz mnie bardzo kochać, jeśli ci tej nowej czapki nie było szkoda. Ty naprawdę musisz mnie bardzo kochać. – Tata nic nie powiedział, tylko popatrzył tak jakoś dziwnie na syna, przytulił go i pochylał się, żeby pocałować. I wtedy

Witold ujrzał na piersiach ojca krzyżyk. Ten krzyżyk ojciec nosił zawsze, nigdy go nie zdejmował. Wszyscy się do tego widoku przyzwyczaili, tak, że naprawdę przestali go nawet widzieć. Dopiero teraz dziecko zobaczyło go tak, jak nigdy dotąd. Jakby zawisł przed jego oczyma. I widzieli mu się, że ramiona krzyża i ramiona ojca – to jedno. Ciepłe ojcowskie dłonie, ojcowskie ramiona przedłużające ramiona krzyża, i te słowa:

„Ty musisz mnie bardzo kochać” – zespoliły się w sercu Witolda w jedno na zawsze i napętniły go dziwną radością...

Wizja ta będzie mu odtąd towarzyszyła na każdej drodze jego życia. Krok po kroku poprowadzi go do... kapłaństwa.

Jako motto kapłańskiej postugi wybiera słowa: „Oto idę Panie, by pełnić wolę Twoją”. Ale wolę Bożą nie zawsze łatwo jest pełnić. Choć raz się wybrało, codziennie wybierać trzeba. Tak, jak wtedy, po bitwie pod Kutnem, kiedy mając możliwość ucieczki z niewoli, podejmuje decyzję pozostania przy grupie rannych żołnierzy, pozbawionych opieki. To był, jak sam mówi, bardzo ważny moment, który zaważył na całym jego życiu.

A świadczyć o miłości Boga do człowieka też nie było łatwo – w miejscach cierpienia, jakimi były obozy koncentracyjne i gdzie, o czym był przekonany, znalazł się z Jego woli. Gdzie umacniał w wierze wątplących, jedną z Bogiem tych, którzy wierzyli że nie odejdą bez księdza, rozdawał Bożą miłość w Eucharystii. To wszystko w niewyobrażalnie trudnych warunkach.

Kiedy patrzymy na Księdza Infułata, pogodnego, ciągle uśmiechniętego, często z figlarnym błyskiem w oczach, zwłaszcza wtedy, kiedy wspomina swoje dzieciństwo, wydaje nam się, że wszystko przychodziło i przychodzi mu niezwykle łatwo, bez wysiłku...

W jego Jubileuszowych zamyśleniach: Kaptan w Chrystusie (In Persona Christi), które przygotowuje do druku, wraz z jeszcze jednym nowym projektem, dla którego szuka tytułu, znajdujemy odpowiedź na pytanie – w jakim seminarium Ksiądz Infułat się nauczył tego wszystkiego kim jest. Na pewno w seminarium kapłaństwa chrystusowego. Bo mieć wiedzę teologiczną to jedno, a być



Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

kapłanem to drugie. Między jednym a drugim czasami długa droga. I tylko ten, który powiedział o sobie, że jest Drogą, może być Mistrzem. A Ksiądz Infułat znalazł swojego Mistrza i to już dawno. Ale ciągle o Nim mówi i nawet wierszem, bo jak już wiemy, ma duszę – poety!

*Wieczną lampę za paliła
Nad światem – MIŁOŚĆ
Ego te absolwo.
Krzyż przy drodze
Na rozstę ju drogę.
Ana krzyżu Ręka
Zaciśnięta
Na gwoździu
Gwoździł ją trzymam
Gwoździła się trzymam
Ey nie padła,
Nie osłabła
Rozdawaniem przebaczenia
Na rozstę ju drogę*

Maria Michalkiewicz

STOWARZYSZENIE „CONCORDE”

Z okazji Jubileuszu 75 lat posługi kapłańskiej Księdza Infułata Witolda Kiedrowskiego, zarząd i członkowie Stowarzyszenia Concorde pragną wyrazić głęboką wdzięczność za Jego wieloletnie, wierne i niezawodne wsparcie oraz czułą, ojcowską troskę o dobro Misji i rozwój Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Misji Katolickiej – Concorde. Niech dobry Bóg darzy Księdza Infułata zdrowiem, wszelkimi łaskami i szczególnym błogosławieństwem. Modlimy się, żeby nasz Czcigodny i Kochany Ksiądz Infułat jak najdłużej z nami pozostawał.

Barbara Płaszczyńska



„Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego”

Bożena Parolulos

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI

Takie słowa wyczytałam w dwumiesięczniku „Mitujcie się”, rok temu, kiedy rozpoczął się rok kapłański, a są to słowa patrona kapłanów św. Jana-Marie Vianney'a. Teraz kończy się rok kapłański, jest czerwiec, a więc czas szczególnej czci Serca Pana Jezusa i pamięci o naszych kapłanach. Mamy jednak święty obowiązek zawsze o nich pamiętać, za nich się modlić i im pomagać.

Jako długoletnia emigrantka z Polski, przez Grecję do Francji, mogę coś na ten temat powiedzieć! To dzięki kapłanom mamy polskie nabożeństwa, szkoty, katechizację, a także spotkania kulturalne i towarzyskie!

Jestem pedagogiem, a we Wspólnocie polskiej w Bagnolet, na przedmieściach Paryża, odpowiadam za formację katechetyczną dzieci i młodzieży, równocześnie należę do Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Dzieci do I Komunii św. przygotowuje u nas psycholog, pani Edyta Kogut, która także należy do Rady. O formację ministrantów dba pan Mieczysław Czyrek, również działający w Radzie Parafialnej. Młodzież przy-

gotowującą się do bierzmowania opiekuje się pani Irena i pan Piotr.

Niedziela 6 czerwca 2010 we Francji to uroczystość Bożego Ciała. W Polsce dzień beatyfikacji Ks. Jerzego Popietuszko, a w naszej Wspólnocie rocznica I Komunii św. Pomyślmy wszyscy, czy mielibyśmy te Msze i komunie naszych dzieci, gdyby nie było z nami kapłanów! Zamiast homilii, ks. Józef Wąchała odczytał dzisiaj świadectwo lekarki na emeryturze, odpowiedzialnej teraz za duszpasterstwo w szpitalu Bagnolet – Montreuil, na temat kapłanów, których spotkała w czasie 45 lat swojej postugi chorym! Kapłanów z Afryki, Azji, Europy a więc i pochodzących z Polski (dotychczas je poniżej, przeczytajmy to koniecznie)!

W tym roku, w jedną z kwietniowych niedziel, po raz pierwszy w 10-letniej historii naszej Wspólnoty, gościliśmy czterech seminarzystów ze Zgromadzenia Księżych Chrystusowców, przybytych do nas z Poznania. W roku kapłańskim, spotkanie z młodymi ludźmi i ich świadectwo były dla nas, a szczególnie dla naszych dzieci, ministrantów i młodzieży dużym przeżyciem. Klerycy w sutannach – trzech już po studiach „świe-

kich” i ze zdobytymi zawodami, a jeden emigrant z USA – dali swoje świadectwo także wspólnocie francuskiej. Gromkie brawa były dla nich najlepszym podziękowaniem i zachętą do kontynuowania formacji. „Bóg wam zapłać” za odwagę! i pójście za głosem kapłańskiego powołania.

Myślę, że wielu czytających te parę słów, zgadza się ze mną, aby za wszystkich kapłanów często się modlić, modlić z dziećmi podczas katechezy i w naszych domach! Umieć im dziękować za opiekę duchową i konkretnie pomagać: ofiarowując czas, nasze inicjatywy, okazując szczerą i hojność serc, nie tylko wtedy, kiedy o to proszą, bo jest np. składka na „Tydzień Miłosierdzia”, czy na pomoc dla powodzian.

Pamiętajmy, Kościół bez kapłanów nie istnieje, ale każdy kapłan potrzebuje nas, jako siostr i braci w Chrystusie!

Na koniec każdemu Kapłanowi dedykuję słowa N.D. Walscha „Najgłębszym sekretem jest to, że życie nie polega na odkrywaniu, ale na tworzeniu. Nie odkrywasz siebie, tylko tworzysz siebie. W związku z tym nie staraj się dowiedzieć kim jesteś, staraj się dowiedzieć kim chcesz być.” □



Spotkanie z dziećmi, które obchodziły rocznicę I Komunii św. i ich rodzicami



Seminarzyści przed „gazetką” poświęconą tragedii smoleńskiej



Przed kościołem St. Leu – St. Gilles

J'ai vu des prêtres...

En cette année sacerdotale, je voudrais dire quelques mots de ces prêtres rencontrés au cours de mon propre ministère d'aumônier d'hôpital.

• J'ai vu des prêtres donner sans compter du temps pour une présence gratuite auprès des malades : "Est-ce que je peux quelque chose pour toi?". Tout est dit.

• J'ai vu des prêtres entourer de tendresse de jeunes parents, juste avant, juste après ou au moment même où leur enfant, à peine né, les quittait.

• J'ai vu des prêtres, appelés pour donner le sacrement des malades dans un état de coma, regarder le patient comme une personne toujours en vie et dire près de son oreille *Mme X... je suis prêtre. Vos enfants ont pensé que c'était important pour vous de prier en ces moments difficiles. Dans cet hôpital, tout le monde se bat contre le mal : d'abord vous, avec l'aide de vos enfants et de tout le personnel soignant. L'Église vous propose de se battre à vos côtés avec sa seule arme, la prière, et même avec le sacrement des malades, si vous êtes d'accord, bien sûr.*

J'ai vu une patiente bouger les paupières. J'en ai entendu une autre réciter tout haut avec nous le « Notre Père ». Une 3ème, qui s'en est sortie, m'a dit « Comme c'était beau tout ce qui a été dit ; comme j'étais bien » ; et de me citer des phrases entières qu'elle avait retenues.

• J'ai vu des prêtres entendre et accueillir les demandes les plus farfelues de familles en deuil et s'adapter au cas par cas, sans perdre leur identité.

• J'ai vu des prêtres concélébrer avec un collègue âgé et allongé, que d'aucuns appelleraient "légume". J'ai vu proposer et encourager une hypothétique parole, respectant le temps de l'autre...

J'ai vu une main tenir avec tendresse une vieille main paralysée pour élever ensemble l'hostie et le calice ou pour donner la bénédiction.

Comment mieux dire à l'autre qu'il existe toujours et qu'il n'a rien perdu de sa dignité d'homme et de prêtre.

• J'ai vu des prêtres dans leur lit de malades, reconnaissant simplement qu'ils étaient beaucoup moins glorieux, en situation, qu'ils l'avaient imaginé. D'autres m'ont paru aussi grands dans leur consentement douloureux.

• J'ai travaillé avec des prêtres qui ont su m'encourager, me soutenir, faire équipe, un parmi les autres.

• J'ai vu des prêtres rendre grâce avec nous pour la grandeur de notre mission au service des pauvres parmi les pauvres.

Bref, j'ai vu des prêtres, témoins de l'Amour qui me disent quelque chose du mystère de l'incarnation. Avec eux, je crois à la fécondité d'une vie donnée. La moisson est abondante...

Régine Néel - Aumônerie Catholique de l'hôpital intercommunal de Montreuil-Bagnolet

Sakrament Bierzmowanie w Triel

ks. Tomasz Sokół



Kaplica p.w. św. Joanny D'Arc w Trielu przeżywała swoje piękne święto. W uroczystość Trójcy Świętej, ks. inf. Stanisław Jeż Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, odprawił Mszę św. w czasie, której udzielił sakramentu bierzmowania tutejszej młodzieży.

Sakrament bierzmowanie spełnia wyjątkową rolę w procesie duchowego rozwoju młodego chrześcijanina. Pomnaża dary Ducha Świętego, udoskonala więź z Kościołem i udziela, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do

tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża świętego, symbolu naszej wiary.

Uroczysta Eucharystia rozpoczęła się od powitania ks. inf. Stanisława Jeża. Słowa te, w imieniu całej wspólnoty, wyraził ks. Tomasz Sokół, duszpasterz miejscowej wspólnoty. „Pragniemy, aby Duch Święty zstąpił na naszą młodzież tutejszej polskiej wspólnoty. Oni tego bardzo potrzebują. Pragniemy, aby byli świadkami całej wspólnoty kościoła, aż po krańce ziemi. Pragniemy, aby wyzbyli się lęku, który często napętnia serca młodych ludzi, aby odrzucili apatię, a nabyli entuzjazm i chęć do życia. Bo Duch Święty to realna moc przemieniająca ich życie. Tej mocy oni potrzebują dziś, z rąk ks. Rektora.”

Następnie ks. Infułat wygłosił kazanie, skierowane głównie do tych, którzy tego dnia, przystąpili do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Przypomniał im, że właśnie bierzmowani, postępując na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, są ubogacani darami Ducha św. i doskonale łączą się z Kościołem. To Duch św. umacnia ich i zobowiązuje, aby słowem i świadectwem życia, byli zawsze prawdziwymi świadkami Chrystusa oraz szerzyli wiarę i jej nieustannie bronili.

Warto zaznaczyć, że stronę muzyczną tej uroczystości, przygotował i poprowadził ks. Artur Sitko. Na zakończenie Mszy św.

pani Barbara Urban, w imieniu rodziców, złożyła kwiaty i podziękowania ks. Rektorowi St. Jeżowi, za przybycie i wspólne przeżywanie tego doniosłego wydarzenia. W podziękowaniach mówiła m.in. „Kochany Księżo Rektorze, dziękujemy ci za ten wspaniały dzień, za to, że przybyłeś – tu do Triel – do naszej polskiej świątyni, aby stać się sługą tajemnic Bożych. Dziękujemy za wspólną Eucharystię, za modlitwę nad bierzmowanymi, oraz za słowo, które skierowałeś do nas, w imieniu Chrystusa Najwyższego Kapłana. Niech dobry Bóg będzie Ci nagrodą”. Po Mszy św. wszyscy bierzmowani, wraz z księżmi, zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia. □



Z POLONIJNYCH WSPOMIENIEN

30 lat posługi kapłańskiej ks. Mariana Kurnyty

Tadeusz Chrastek



Pan Jezus trzydzieści lat temu powołał Go do służby Bogu i ludziom. Z wielką radością pisze się o kimś, kogo się lubi i szanuje. A przy okazji kapłańskiej rocznicy, miłym zwyczajem jest wspominać zasługi i dokonania Jubilata. Wiem, że On nie lubi, gdy się o nim pisze, co zrobił i co zamierza. Mimo to przypomnę jednak parę rzeczy, chociaż ograniczę się tylko do lat pracy duszpasterskiej Ks. Mariana w Alzacji. Dzięki rządzeniu Boskiem, pojawił się On u nas, kilka lat temu, w listopadzie 2004 r. Jest średniego wzrostu, szpakowaty i pełen energii. Zawsze uśmiechnięty, podchodzi do każdego z dobrym słowem. Głowę ma zawsze pełną pomysłów. Myślę więc, że trzeba wymienić to, co przez ten krótki czas zostało zrobione dzięki jego staraniom:

- Wspaniale odnowiony kościół w Rixheim; - naszą Matą grotę z Niepokalanie Poczęta Maryja i św. Bernadetta; - plac przy kościele nazwany Placem im. Jana Pawła II; - i zadbane pięknie cały teren wokół kościoła; - Pielgrzymki, jakie organizuje, a których nam bardzo dotychczas brakowało; - Pamięta o świętach patriotycznych, 3 Maja, Święcie Odzyskania Niepodległości i wielu innych - wszystkie są organizowane z rozmachem. z udziałem pocztów sztandarowych, zespołów folklorystycznych, harcerzy i naszych najmłodszych parafian w strojach ludowych; - Potrafi swoim zapalem zarażać nas do pracy w kościele i na rzecz całej Wspólnoty, dynamicznie działa Rada parafialna; - Zaczęliśmy dzięki Niemu uroczystie obchodzić święto Bożego Ciała z procesją do czterech ołtarzy - Nasze Panie zawsze pamiętają o tych uroczystościach piekącą wyśmienitą ciastą, które degustujemy przy kawie, poznając się i zacieśniając wspólne więzi. Stara się na wszelkie sposoby łączyć Polonię, rozsiadając po Zagłębiu Potasowym, po małych miasteczkach. Sądzymy, że z dobrym skutkiem. Niedziela to dla niego czas

podróży z kościoła do kościoła, z miasta do miasta, gdzie sprawuje Msze św. Sercem Polonii staje się kościół na L'Île Napoleon. W rozmowach często słyszy się, że wygłosił wspaniałą homilię. Aż serce rośnie słuchając takich opinii. I z wszystkimi ludźmi, ma doskonały kontakt. Podkreślają to... wszyscy.

Można by pisać i pisać. Czego więc możemy jeszcze życzyć Jubilatowi?

Myślę, że będę wyrazicielem uczuć całej Polonii z Alzacji - Życzymy Ks. Marianowi dużo łask Bożych i zdrowia, i niech Bóg Wszechmogący kieruje jego drogami. „Szczęść Boże” Księżu Kanoniku! Dziękujemy Ci za wszystko. Niech w szczególnej opiece ma Cię nasza Pani Jasnogórska. □





Dunkierka – W hołdzie Księdzu Popietuszce

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI



6 czerwca 2010 roku jest i pozostanie wielkim dniem dla wszystkich bliskich Księdza Jerzego Popietuszki – począwszy od Jego Mamy i rodziny, a w dalszej kolejności jesteśmy my, ci którzy zawdzięczamy odważnemu Kaptanowi kawałek nieba przybliżony w Jego nauczaniu. Jesteśmy zobowiązani dziękować mu za pomoc dla Solidarnych, którzy byli internowani oraz dla ich rodzin. Jest to wspniany dzień dla wszystkich ludzi dobrej woli – dzień wyniesienia na ołtarze, od tego dnia mamy w niebie naszego orędownika. On nigdy nie opuścił Solidarności, wszak On współtworzył jej duchowe oblicze, On czuwa nadal.

Beatyfikacja Ks. Jerzego Popietuszki jest wielkim wyzwaniem dla nas wszystkich, abyśmy pozostali katolikami i abyśmy kontynuowali tradycje ludzi wolnych i solidarnych, o jakich mówił On w swoich kazaniach.

To, tak wielkie wydarzenie potoczyło Polaków z parafii Polskiej Misji Katolickiej w Dunkierce, w której proboszczem jest zacny i jakże wspniany ksiądz Władysław Dobroć. Inicjatorem uroczystości był ksiądz proboszcz. Wspomógł proboszcza pan Marian Dziwniel, taka potrzeba wytywała z jego serca. Wszak sam doświadczył internowania i prześladowań nieludzkiego systemu. Solidarna z mężem, we wspomaganiu inicjatywy ks. Dobrocia, była żona, pani Maryla Dziwniel, która jako matka rodziny cierpiała w związku z uwięzieniem męża. Pozostawiona sama sobie na wychowanie małych dzieci, bez – aresztowanego za obronę praw do godnego życia w niepodległej Polsce – męża.

W niedzielę 6 czerwca 2010 r o godz. 10.30, w dniu beatyfikacji Kaptana Solidarności miała miejsce uroczysta Msza św. koncelebrowana, po której odbyła się ceremonia odsłonięcia pamiątkowej płyty ku czci bł. Ks. Jerzego na skwerze jego imienia. Taki skwer od paru lat znajduje się w malowniczej dzielnicy Dunkierki.

Mszę św. współkoncelebrowali zaproszony wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. Krystian Gawron, wikariusz generalny ks. Bruno Courtois – reprezentant biskupa Lille i gospodarz parafii ks. prob. Władysław Dobroć. W zgromadzeniu eucharystycznym brał udział konsul generalny RP z Lille, pan Bogdan Bernaczyk-Stoński wraz z małżonką.

Celebracje uświetnił poczet sztandarowy Solidarności, zaproszony z parafii PMK w Saint Etienne, w składzie: pan Tadeusz Śliwka – internowany w czasie stanu wojennego w jednej celi z panem M. Dziwnielem, pan Mieczysław Lurzyński, również internowany (wszyscy trzej szykanowani i zmuszeni do opuszczenia Ojczyzny), oraz pan Bogusław Porczak – uniknął internowania, bo w czasie stanu był jeszcze młodym solidarnościowcem. Przejechali oni 800 kilometrów, by uczestniczyć w tej jedynej w świecie w tym dniu – po za Warszawą – uroczystości, przyjechali bo tak dyktowały im ich serca.

Piękny sztandar Solidarności został ufundowany przez rodaków więzionych w stanie wojennym i ich rodziny mieszkające w aglomeracji Saint Etienne z okazji 25 rocznicy utworzenia Związku.

W Eucharystii uczestniczyli także dawni parafianie ks. Dobrocia – z poprzednich miejsc jego pracy duszpasterskiej. Dla podkreślenia wyjątkowej chwili część wiernych z Dunkierki wystąpiła w strojach regionalnych – krakowskich i kaszubskich.

Mszę św. rozpoczęto odmówieniem „Litani Internowanych”. Następnie zgromadzeni wystuchali listu, jaki na tę okazję wystosował Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, któremu obowiązki uniemożliwiły wzięcie udziału w uroczystości. W jego imieniu list odczytali pan M. Dziwniel i pani F. Mrozinski.

Piękną homilię wygłosił ks. K. Gawron. Poruszyła ona nasze serca tym bardziej, że pochodziła od osoby, która w tym samym czasie co ks. Popietuszko odbywała przymusową służbę w komunistycznym wojsku, była narażona na takie same szykany. Kaznodzieja przybliżył wszystkie istotne treści zawarte w niezapomnianych kazaniach Księdza Jerzego, głoszonych na Mszach św. za Ojczyznę.

Ks. Popietuszko był wiernym uczniem Kościoła. Czerpał z nauczania Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, wstuchany był w głos Papieża Polaka, Jana Pawła II. Ks. Jerzy uczył prawdy i miłości. Mottem jego kaptanstwa było „Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolatyh serc”. Często podkreślał też słowa św. Pawła „złotem zwyciężaj”. Uczył, że „trzeba żyć w prawdzie...”, że „tylko w jedności możemy zbudować wiele dobra”, a „człowiek, który rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem”. Powtarzał: „Nie walczyć przemocą, przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości. Komu się nie udało zwyciężyć sercem lub rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej nieudolności”. Trudno też zapomnieć Jego ostatnie słowa do Narodu: „Módlmy się, abyśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”.





Beatyfikacja Ks. Jerzego Popiełuszki jest zwycięstwem prawdy i miłości nad kłamstwem i przemocą. Jest to zwycięstwo Kaptana nad jego oprawcami.

Ks. prał. Gawron wskazał też, w kontekście uroczystości, na symbolikę jej miejsca – Dunkierkę – miasto portowe... Jest to okno na świat, skąd pokój i potrzeba solidarności wypływają i dążą ku tym miejscom na Ziemi, gdzie ludzie z różnych powodów cierpią. A takich miejsc jest wciąż wiele.

Oprawę muzyczną Mszy św., zakończonej odśpiewaniem „Boże coś Polskę...”, zapewniła niezastąpiona pani Jadwiga Woźniak.

Po zakończeniu Eucharystii udaliśmy się na Skwer im. Ks. Jerzego Popiełuszki. Był to drugi punkt celebracji – odświeżenie pamiątkowej tablicy dla uczczenia odwagi Błogosławionego w głoszeniu prawdy. Tablicę wykonał pan Pierre Ringot – według pomysłu ks. Dobrocia.

W uroczystości uczestniczył mer Dunkierki pan Michel Delebarre, który wygłosił przemówienie. Głos zabrali również konsul generalny RP z Lille i, najpiękniej – ks. Krystian Gawron – „Ten pomnik to piękny symbol postawiony w Dunkierce, w mieście będącym drzwiami i oknami na świat. (...) i Niech gołąb pokoju wyleci z Dunkierki i zanieś pokój tam, gdzie trwają walki o demokrację i o prawa ludzkie...” – zakończył.

Odświeżenie pomnika dokonał mer Dunkierki w asyście konsula RP. Złożono kwiaty...

Po oficjalnej części uroczystości, kilkadziesiąt osób, w tym nasi francuscy przyjaciele, udało się na wspólny obiad. Spotkanie to posłużyło zacieśnieniu więzów, m.in. poprzez wspólne śpiewy. Nie zabrakło pieśni patriotycznych ani piosenek biesiadnych – śpiewanych ku pokrzepieniu serc i ku „zwykłej” radości. Wspólnym rozmowom nie było końca.

Teraz nastąpił czas oczekiwania na kanonizację Błogosławionego męczennika – Księdza Jerzego Popiełuszki. □

Bogusław Porczak



Boże Ciało w Paray le Monial

Już od wielu lat kaptani Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej wraz z miejscowymi i sąsiednimi polskimi parafiami organizują coroczną uroczystość Bożego Ciała w Paray le Monial. To szczególne miejsce, gdzie Pan Jezus przekazał Orędzie św. Małgorzacie o Nieskończonej Miłości Swego Najświętszego Serca. W tym roku, 6 czerwca do Paray le Monial przybyła okoliczna Polonia wraz ze swymi duszpasterzami. Naszą uroczystość roz-

poczęliśmy modlitwą Różańcową, którą poprowadziła Siostra Regina. W tym czasie kaptani służyli postugą Sakramentu Pojednania. O godz. 10.30 rozpoczęła się uroczysta Msza św., której przewodniczył Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisław Jeż, który wygłosił okolicznościowe Słowo. Do wspólnej Eucharystii dołączyli: ks. Tadeusz Hońko z Grenoble, ks. Zdzisław Początek SChr, z Le Creusot i ks. Tomasz Tobys SChr, z Montceau les Mines. Naszą uroczystość uświetnił chór „Traditions”. Procesja Bożego Ciała o godz. 14.30 wyruszyła do tradycyjnie przygotowanych czterech ołtarzy, które pięknie przygotowały siostry Szarytki, Weronika i Regina, razem z wolontariuszami. Na koniec zaśpiewaliśmy „Te Deum” i otrzymaliśmy błogosławieństwo na cztery strony świata. W tym szczególnym dniu podwójnie się radowaliśmy, ponieważ nasz rodak, męczennik Ks. Jerzy Popiełuszko został w Polsce wyniesiony na ołtarzem jako błogosławiony. Nowy błogosławiony uczy nas miłości Boga i każdego człowieka, szczególnie biednego i prześladowanego; uczy nas solidarności, pokoju i prawdy. Niech te cnoty, którymi żył bł. Ks. Jerzy zjednoczą całą Naród Polski w miłości Boga i drugiego człowieka.

Dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli z naszych parafii, za pomoc w przygotowaniu tej polonijnej uroczystości, a kaptanom za wspólną modlitwę. □

ks. Tomasz Tobys SChr



A D W O K A T**Piotr Dmochowski**

Docent Uniwersytetu Paryż X

253, av. Daumesnil, 75012 Paris

Przyjmuje tylko na umówione spotkania

tel. 01 39 58 32 47

www.polski-adwokat-paryz.com
e-mail: p.dmochowski@noos.fr

- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Jeśli uważasz, że masz problem z **ALKOHOLEM**, alkohol kieruje Twoim życiem,**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK w godz. 20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą **ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.****NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!**Częstotliwości: Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: **5890, 5885 i 9645 kHz**. Program wieczorny o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz**. Serwis Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego Radia - godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja - godz. 16¹⁵.**A D W O K A T**
MARTA CICHOSZ61, av.
de la Grande Armée
75016 Paris

tel. 01 45 66 00 56

06 03 10 45 87

martacichosz@free.fr

PRZYJMUJĘ TYLKO NA UMÓWIONE SPOTKANIA**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie za jedyne **249 EURO**.Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.****PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- **SERWIS** sprzętu informatycznego
- **MONTAŻ** i modernizacja komputerów
- **DORADZTWO** przy zakupie
- **INDYWIDUALNE** szkolenia i korepetycje
- **INSTALACJE** sieci komputerowych
- **INTERNET**
- **INSTALACJA** i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**BIURO RACHUNKOWE**

- księgowanie
- rozliczenia podatkowe
- deklaracje

tel.

01 43 78 47 38**06 10 03 35 46**e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr**Mini Mini - klub malucha**

Mini Mini to bezpieczne miejsce, w którym Twój Maluch zostanie otoczony troskliwą opieką, a dzięki domowej atmosferze szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu.

Zapewniam opiekę dzieci w zależności od potrzeb rodziców:

- całonocowa,
- na godziny,
- w czasie ferii szkolnych,
- soboty.

Nasz Klubik mieści się blisko metra nr. 7 (3 min od stacji La Courneuve)
Serdecznie zapraszamy Kontakt: **06 28 63 02 52** - Małgosia**TANIO I SZYBKO ZAŁATWIĘ SPRAWY URZĘDOWE:**

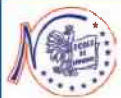
- CAF, RSA, CMU, Mutuelle
- Pôle Emploi, Chômage
- Ubezpieczenia, bank
- Telefon, Internet

Tel. **06 66 42 64 08** - pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00e-mail: cng_cng@op.pl**Studium Filozoficzne-Etyczne-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje**
kurs języka angielskiego dla początkujących

Zajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się w salce przy kościele polskim przy placu Concorde

Szczegółowe informacje w sekretariacie Studium:
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” - 3 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkate@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego****20 lat doświadczenia w Paryżu!!!****Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris**
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studiaZajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;
- status studenta - prawo do pracy -**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY**
przyjęcia na drugi semestr 2010**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**
enseignement individuel ou en groupe, traductions.**Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.****www.nazarethfamille.fr****RESTAURANT POLONAIS**
SALLE CLIMATISÉE**Heures d'ouverture :**
du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..**Place Maurice Barrès - 75001 Paris**
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr**✿ K&K ŻURAWSKY**Oferujemy: przewozy osób i paczek, transport aut, moto-
cykli na lawecie, przeprowadzki, zamówienia żywności z Polski,
transport towarów. Jesteśmy do Państwa dyspozycji 24/24
godz. Tel. polski: 0048 660 402 342; francuski: 06 13 49 75 64;
www.przewozyzurawscy.pl. Zapraszamy.**✿ Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!**

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.**C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]****C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_****C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_****C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]**Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz
lub zadzwon: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62Pilnie zatrudnię dwie osoby do pracy, nawet bez znajomości francuskiego, w no-
woczesnej piekarni w Normandii (12 km od Caen). Możliwość kontraktu stałego
(CDI). Zakwaterowanie. Ewentualne godziny nadliczbowe w soboty i niedziele.**Kontakt: Champignons de Normandie**
Zone Artisanale, 14480 Creully, Tel.: 02 31 37 61 83
dyrektor: **Bruno Capelli**, kom.: 06 10 44 09 88**BIURO TŁUMACZEŃ**
W. A. KOCZOROWSKITłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**✿ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**
INFORMACJE PRAWNE**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,**
ekspert sądowy**105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris****Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70****Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,**
spadkowe itp. we Francji i w Polsce**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW**
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,**
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.**TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50****Poradnia Psychologiczna****przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain**
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**✿ Przeprowadzki, dowóz materiałów – 50 €, wywóz**
gruzu – 110 €, pół kamiona – 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).**T. 06.18.05.04.95****GŁOS**
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą**
(Hebdomadaire de l'immigration polonaise)

N° 25 (2371): 27.06.2010

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 16.06.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

Jubileusz święceń kapłańskich



29 czerwca 2010 roku
45. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

ks. prof. Wojciech Mach

29 czerwca 2010 roku
45. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

ks. dr Wacław Szubert



Z tej szczególnej okazji Rektor PMK we Francji, **ks. inf. Stanisław Jeż**, oraz Redakcja „Głosu Katolickiego” składają Czcigodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRZDZIA

Ks. Bolesław FRANCZYSZYN	360 €, w tym:
od wspólnot: Tucquegnieux, Joeuf, Mont St Martin	140 €;
NN	20 €;
Mr et Mme Marc DEVAUX - Trieux	200 €
Ks. Józef WACHAŁA SChr	300 €
– Wspólnota Polska w Bagnolet	
Ks. Ryszard OBLIZAJEK SChr	750 €, w tym:
Parafia Roubaix	500 €
Bractwo Żywego Różańca	250 €

Dalsza część listy ofiarodawców będzie ukazywać się w kolejnych numerach GK
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



KATECHEZA

na niedzielę 4 lipca

Charyzmaty w Kościele

1. Niejednokrotnie określamy niektórych ludzi mianem „charyzmatycznych mówców” czy też „charyzmatycznych przywódców”. W ten sposób chcemy powiedzieć, że osoby te posiadają niezwykle zdolności: dar przemawiania do ludzi czy też niebawem predyspozycje przywódcze, potrzebne do kierowania innymi. Wynika z tego, że „być osobą charyzmatyczną” to tyle, co być osobą obdarowaną konkretnymi talentami, darami, które pomagają w pracy z innymi ludźmi.

2. Od początków Kościoła znane są specjalne dary udzielane przez Ducha Świętego zwane charyzmatami. Charyzmaty (z języka greckiego: „dary łaski”) są to dary ofiarowane przez Ducha Świętego jednostkom lub grupom, mające służyć budowaniu wspólnoty. Poprzez te dary Duch Święty czyni wiernych gotowymi do podejmowania różnych dzieł czy inicjatyw, mających na celu wzrost świętości Kościoła i jego żywotności apostołskiej (por. 1 Kor 12; KKK 10-12). Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że dary udzielane są także „dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata” (KKK 799).

3. Święty Paweł w swoich listach zalicza do charyzmatów: dar mądrości słowa, dar poznania, dar wiary, dar uzdrawiania, dar czynienia cudów, dar prorocтва, dar rozeznawania duchów, dar języków, dar tłumaczenia języków (por. 1 Kor 12,8), działalność apostołską, nauczycielską oraz umiejętność niesienia pomocy i zarzą-

dzania (por. 1 Kor 12,28). Oczywiście nie da się utworzyć pełnej i zamkniętej listy charyzmatów, ponieważ Duch Święty udziela się różnym osobom i wspólnotom w sposób, którego wymagają w danym momencie konkretne potrzeby. Jak mówi Pismo Święte, „każdy jednak otrzymuje od Boga własny dar: jeden taki, a drugi inny” (1 Kor 7,7).

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Charyzmaty powinny być przyjmowane z wdzięcznością przez tego, kto je otrzymał, ale także przez wszystkich członków Kościoła. Są one rzeczywiście wspaniałym bogactwem łaski dla żywotności apostołskiej i dla świętości całego Kościoła, pod warunkiem jednak, że chodzi o dary, które prawdziwie pochodzą od Ducha Świętego i żeby były wykorzystywane w sposób w pełni zgodny z autentycznymi poruszeniami tego Ducha, to znaczy w miłości, będącej prawdziwą miarą charyzmatów” (KKK 800).

Apostoł Paweł poucza jednak Koryntian w słynnym Hymnie o miłości, żeby nie przeceniali roli charyzmatów i wskazuje, że najwyższym charyzmatem jest miłość. Bez niej wszystkie inne dary i talenty są niczym (1 Kor 13), ponieważ to właśnie miłość jest najwyższym owocem Ducha (por. KKK 800).

Ważne jest, by wszystkie zwyczajne i nadzwyczajne dary Ducha Świętego były wykorzystywane dla dobra i budo-

wania wspólnoty oraz stosowane zgodnie z zasadami wspólnej wiary Kościoła (por. KKK, 12). Dlatego, jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „zawsze konieczne jest rozeznawanie charyzmatów. Żaden charyzmat nie zwalnia z potrzeby odniesienia się do pasterzy Kościoła i od podporządkowania się tym, «którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, ale doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre», by wszystkie charyzmaty, w ich różnorodności i komplementarności, współdziałały dla «wspólnego dobra» (1 Kor 12,7)” (KKK 801).

4. Zapamiętajmy: Wszyscy ochrzczeni posiadają charyzmaty (1 Kor 12,7). Chrzest święty dla każdego chrześcijanina był tym wydarzeniem, na którym Duch Święty obdarował go swoimi darami i charyzmatami. W tym znaczeniu każdy chrześcijanin jest charyzmatykiem – posiada w sobie dary złożone przez Ducha Świętego, aby mógł nimi służyć we wspólnocie Kościoła i w świecie. □

Ks. Rafał Pabich

A retenir: Tous les baptisés ont des charismes (1Cor 12:7). Le baptême pour le chrétien est un événement où l'Esprit Saint lui a fait des dons et des charismes. En ce sens chaque chrétien est un charismatique – il possède les dons mis en lui par l'Esprit Saint pour qu'il puisse les mettre au service dans la communauté ecclésiale et dans le monde.

KUPON
PRENUMERATY

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

- Pierwsza prenumerata/Abonnement Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____

Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnaka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

28 czerwca – 4 lipca

PONIEDZIAŁEK 28 czerwca

7⁰⁰ Mordziaki – serial 7³⁰ Trzy Szalone Zera – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Hit Dekady 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Duże dzieci – widowisko 13⁴⁵ Laskowik Malicki – rozrywka 14⁰⁰ Twoje złote przeboje 14²⁰ Piwnica pod Baranami – koncert 15¹⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 15⁴⁰ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Opole 2007 na bis 18¹⁵ Codzienna 2m3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Kopciuszek – serial 20⁴⁰ 21 Przegląd Piosenki Aktorskiej 21³⁵ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 22²⁵ Jeździectwo 23⁵⁰ Zwarcie 0²⁰ Podróżnik 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 29 czerwca

7⁰⁰ Mordziaki – serial 7²⁵ Maszyna zmian – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Zagadkowa blondynka 11²⁵ Reportaż 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Koncert Finałowy XI Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie 13⁵⁵ Etniczne klimaty – reportaż 14¹⁰ Recital jubileuszowy Wojciecha Młynarskiego 15¹⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza 15⁴⁰ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 2008 18¹⁵ Codzienna 2m3 – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Kopciuszek – serial 20⁴⁰ Podróże z żartem – rozrywka 21³⁵ Tydzień Polski – magazyn 22⁰⁵ Wydział Zabójstw – serial 22³⁵ Polskie drogi – serial 23⁵⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 0¹⁵ Reportaż 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 30 czerwca

7⁰⁰ O dwóch takich co ukradli księżyc – serial 7²⁵ Maszyna zmian – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Mój pierwszy raz 11³⁰ Reportaż 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁵⁰ Twoje złote przeboje 14¹⁰ Recital jubileuszowy Wojciecha Młynarskiego 15⁰⁰ Saga rodów – magazyn 15¹⁵ Reportaż 15⁴⁰ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Wino kabaret i śpiew – widowisko 18¹⁵ Codzienna 2m3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Kopci-

szek – serial 20⁴⁵ Zabij mnie glino – film 22⁴⁰ Program rozrywkowy 23⁰⁰ Na kłopoty Bednarski – serial 0⁰⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 0³⁰ MotoSzał 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 1 lipca

7⁰⁰ O dwóch takich co ukradli księżyc – serial 7³⁰ Maszyna zmian – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Kabaretowy Klub Kanapowy 11³⁵ Kronika waw.pl 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ Tydzień Polski – magazyn 13³⁵ Opole na bis 14¹⁰ Benefis 15⁰⁵ Było nie minęło 15⁴⁰ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Wino kabaret i śpiew – widowisko 18¹⁵ Codzienna 2m3 – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Kopciuszek – serial 20⁴⁵ Duże dzieci 21³⁰ Egzamin z życia – serial 22²⁰ Szansa na Sukces 23¹⁵ Stocznia Gdańska – dokument 0⁰⁵ Światowiec – magazyn 0³⁰ Reportaż 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 2 lipca

7⁰⁰ O dwóch takich co ukradli księżyc – serial 7²⁵ Maszyna zmian – serial 8⁰⁰ Bulionerzy – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Opole – Rock 11⁴⁵ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ M jak miłość – serial 13⁰⁵ 21 Przegląd Piosenki Aktorskiej 14¹⁰ Program rozrywkowy 15¹⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza 15⁴⁰ Złote przeboje 16⁰⁵ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Plebania – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Koncert Galowy konkursu piosenek A. Osieckiej 18¹⁵ Codzienna 2m3 – serial(2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Kopciuszek – serial 20⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21³⁰ Kariera Nikodema Dyzmy – serial 22³⁵ Kocham kino 23⁵⁵ Program rozryw-

kowy 0⁴⁵ Bulionerzy – serial 1¹⁵ Film pod strasznym tytułem – serial 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 3 lipca

7⁰⁰ Ostoja 7²⁵ Między nami bocianami – serial 7⁵⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką – serial 8³⁰ Podróże z żartem – rozrywka 9²⁵ Misja – serial 10³⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 11⁰⁵ vacat 11³⁰ Brodzik od kuchni – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Rajske klimaty – serial 12⁴⁰ Twoje złote przeboje 13⁰⁰ Na kłopoty Bednarski – serial 14⁰⁵ Złote przeboje – teleturniej 14³⁵ Dobra dzielnica – serial 15³⁵ Opole na bis 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Łagodna na drodze – magazyn 17³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 18²⁰ Przyszań – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Ja wam pokaże! – serial 21⁰⁵ 42 Studencki Festiwal Piosenki 22⁰⁰ Program rozrywkowy 22⁵⁵ Niech cię odleci mara – film 0⁴⁰ Laskowik Malicki – rozrywka 0⁵⁵ Twoje złote przeboje 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 4 lipca

7⁰⁰ Rok w ogrodzie 7³⁰ Król Maciuś Pierwszy(2) – serial 8⁰⁰ Ziarno 8³⁰ Duże dzieci 9²⁵ Misja – serial 10⁴⁰ Etniczne klimaty 10⁵⁵ Przygody pana Michała – serial 11²⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Miejsce z historią – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół Ducha Świętego w Bydgoszczy 14¹⁵ Tajemnica Enigmy – serial 15⁰⁵ Zagadkowa blondynka 16⁰⁰ Wszystko z tęsknoty – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ MotoSzał 17³⁰ Więzy krwi – serial 17⁵⁵ Twoje złote przeboje 18¹⁵ Siedlisko – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy(2) 22⁵⁰ Defekt – serial 0⁰⁵ Supermodelki 0³⁵ Przygody pana Michała – serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

REKLAMA



Stella Maris

Polski ośrodek wakacyjny

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja:

Stella Maris 376 chemin du Baillarquet – 62780 Stella Plage

Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55;

contact@stellamaris-vacances.com; www.stellamaris-vacances.com

Zaprasza
na week-endy
i wakacje



BATICOMP

Usługi informatyczne dla firm budowlanych we Francji – programy do tworzenia « DEVIS » i Faktur
szczegóły na: www.baticomp.fr; tel. 06.23.28.07.44; e-mail: baticomp@baticomp.fr

W GALERII GEOSU KATOLICKIEGO



*Koniec klasówki, koniec szkoły!
Jedziemy na wakacje!*

zdj. Piotr Fedorowicz

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0011 800 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0011 800 311
01 70 75 19 11

100%
BEZ WYKŁADKI
KOSZTOWY KARTY

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

RCS Paris 0448 227 203

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00–08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00–19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com